

EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

PSM

**4.10. włączą
ogrzewanie
w blokach**

strona 2

Szpital

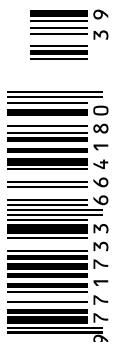
**Pacjent uciekł
z psychiatrii
sądowej**

strona 9

Policjanci na medal

**Pomogli ojcu
z rannym
dzieckiem**

strona 3



Życie Pabianic

rok XXVII, nr 1356
ISSN 1733-6643

3 października 2023 r. numer 39

3⁸⁰ zł w tym 5% VAT

<https://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

CZY NASZA WODA JEST ZDROWA?



Sanepid zbadał wodę w szpitalu.

Wykrył bakterie coli.

PCM wyjaśnia

strona 2

ZDJĘCIE TYGODNIA



XI Festiwal Muzyka Świata rozpoczęty

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
3	4	5	6	7	8	9
października	października	października	października	października	października	października
Teresy Gerarda	Rozalii Franciszka	Apolinarego Placyda	Artura Brunona	Marii Marka	Pelagii Brygidy	Dionizego Arnolda

MOTTO TYGODNIA:

„Życia nie mierzy się ilością oddechów, ale ilością chwil,
które zapierają dech w piersiach”

Maya Angelou

Czy nasza woda jest zdrowa?

W wodzie, z wewnętrznego ujęcia, w naszym szpitalu sanepid wykrył groźne dla zdrowia bakterie coli. PCM przełączył się na zasilanie przez miejską sieć ZWiK-u

Alarmujące wiadomości pojawiły się na stronie pabianickiego sanepidu w ostatnich dniach września. Sanepid wydał komunikat dotyczący Pabianickiego Centrum Medycznego, w którym stwierdza brak przydatności wody do spożycia przez ludzi z wodociągu lokalnego. Dlaczego?

Bo „w próbce wody pobranej 25 września z wodociągu lokalnego w PCM stwierdzono obecność bakterii coli w ilości 9 (jtk), bakterie Escherichia coli w ilości 1 (jtk) oraz enterokoki kałowe w ilości 1 (jtk)”.

– Woda nie nadaje się do spożycia przez ludzi. Nie może być też wykorzystywana do przygoto-

wywania potraw, mycia owoców, warzyw i do celów higienicznych a jedynie do celów sanitarnych, tj. spłukiwania toalet – stwierdził Piotr Szymoniak, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. – Zalecenie obowiązuje do czasu wydania kolejnego komunikatu.

Co na to zarząd PCM?

– W związku z komunikatem wydanym przez Powiatową Stację Sanitarno – Epidemiologiczną w Pabianicach, dotyczącym braku przydatności wody do spożycia z ujęcia wewnętrznego w Pabianickim Centrum Medycznym, informujemy, że natychmiast

po uzyskaniu informacji o tym fakcie spółka podjęła stosowne działania – zapewnia Patrycja Socha, rzeczniczka prasowa PCM. – Polegały one na przełączeniu wszystkich budynków z wewnętrznej sieci wodociągowej Pabianickiego Centrum Medycznego do sieci miejskiej.

Sieć miejska, to drugie źródło zaopatrzenia w wodę dla PCM. Obowiązek posiadania takiego zapasowego źródła nakładają na spółkę przepisy prawa.

– Równocześnie zapewniamy, że dzięki szybkiej reakcji nie doszło do żadnego zagrożenia zdrowia pacjentów, personelu i pozostałych osób, które były obecne w szpitalu – zapewnia rzeczniczka.

Czy woda w sieci miejskiej jest czysta i zdrowa? – natychmiast pojawiło się pytanie u większości pabianiczian. Niektórzy (korzystający z miejskiej sieci ZWiK) w telefonach do redakcji skarżyli się na wymioty, ból brzucha, gorączkę i biegunkę.

– Chcę uspokoić pabianiczian. Nasza woda jest czysta – zapewnił w poniedziałek rano Rafał Kunka, prezes zakładu. – Mamy na to potwierdzenie w postaci badań sanepidu.

Na dowód swych słów, prezes Kunka przesłał do redakcji ostatnie badanie wody. Sanepid 3 lipca tego roku pobrał próbki wody w czterech miejscach: stacji uzdatniania wody przy ul. 15. Pułku Piechoty Wilków, przy ul. Wodnej 8, w punkcie poboru wody przy ul. Warzywnej 3, i w punkcie poboru DPS przy Łaskiej 86. Badanie przeprowadziło laboratorium wojewódzkiej stacji sanepidu w Łodzi.

W ocenie z 24 lipca PPIS w Pabianicach stwierdził przydatność wody do spożycia przez ludzi z wodociągu zbiorowego zaopatrzenia w wodę w Pabianicach.

– Woda na terenie miasta Pabianice dostarczana z wodociągu



Spożycie wody z bakteriami grupy coli najczęściej prowadzi do zatrucia pokarmowego, którego charakterystycznymi symptomami są: gwałtowna biegunka i ból brzucha. Często dochodzi do tego nudności, wymioty, brak apetytu i ogólne osłabienie, a niekiedy pojawiają się też zawroty głowy oraz podwyższona temperatura ciała. Zatrucie bakteriami z tej grupy może być niebezpieczne dla dzieci, szczególnie małych i ze słabą odpornością.

Zaczyna się sezon grzewczy

Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa włącza grzanie.

Ciepłej już nie będzie i dlatego PSM-ka włączy stopniowo ogrzewanie w swoich blokach. W komunikacie wydanych przez zarząd czytamy:

W związku z długoterminową prognozą pogody, która przewiduje znaczne obniżenie temperatur (a szczególnie w nocy), informujemy Mieszkańców, że od dnia 04.10.2023 r. (od środy) będzie sukcesywnie następowało włączanie ogrzewania w budynkach Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Okazuje się, że ten rok jest rekordowy. Od wielu lat sezon grzewczy w Pabianicach zaczyna się w okolicach 20 września. W tym roku to 4 października. Taką datę „kredą na kominie zapisać”.

W 2022 ciepłe kaloryfery mieliśmy już 19 września, w 2021 r. grzały od 20 września, w 2020 r. od 25 września, 2019 r. – 20 września, 2018 r. – 27 września, 2017 r. – 18 września, 2015 – 25 września.

zbiorowego zaopatrzenia jest zdatna do spożycia – potwierdził 2 października jeszcze raz Piotr Grec, kierownik Sekcji Higieny Środowiska z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Pabianicach.

Woda tylko do spłukiwania toalet

Złe wiadomości sanepidu dla mieszkańców gm. Lutomiersk. Sanepid wprowadził zakaz spożywania kranówki dotyczący 13 miejscowości. Woda z wodociągów w miejscowościach: Prusinowice, Prusinowiczki, Florentynów, Bechcice Wieś, Bechcice Parcela, Mikołajewice, Kolonia Mikołajewice, Wygoda Mikołajewska, Legendzin, Zalew, Dziektarzew, Antoniew i Wrząca jest niezdatna do spo-

życia. Nie można też używać jej do mycia owoców i warzyw ani do celów higienicznych. Nadaje się jedynie do spłukiwania toalet i mycia podłóg. Dlaczego?

Bo w wodociągu w Prusinowicach (gm. Lutomiersk) 25 września wykryto bakterie grupy coli. Co zrobiła gmina?

– Wyłączyliśmy stację uzdatniania wody w Prusinowicach, gdzie był problem – mówi Tadeusz Borkowski, burmistrz Lutomierska. – Sieć została przepłukana i przechlorowana. Kolejne próby do badania zostaną pobrane we wtorek (3 X). Wyniki będą w czwartek. Jeżeli okażą się nieprawidłowe powtórzymy procedurę.

Od ubiegłego czwartku mieszkańcy mają w kranach wodę, która płynie z Konstancy Nowa Łódzkiej. (team)

Szpital dostał nowy aparat do badań USG

Specjalistyczny sprzęt kosztował 140.000 zł. To „prezent” od pabianickiego Starostwa.

Starosta **Krzysztof Habura** przekazał symboliczny czek w imieniu władz powiatu na ręce **Witolda Olszewskiego**, prezesa Pabianickiego Centrum Medycznego.

Nowoczesny aparat na potrzeby szybkiej i skutecznej diagnostyki pacjentów kosztował 140.000 zł.

– Przekazuję ten czek z ogromną przyjemnością i w poczuciu odpowiedzialności za zdrowie mieszkańców powiatu – mówił starosta. – Czujemy się wręcz zobowiązani do tego, żeby wspierać Pabianickie Centrum

Medyczne. Przepisy prawa pozwalają nam na takie działania. To kolejna kwota dla szpitala. Do tej pory dofinansowaliśmy zakup respiratora, aparatu USG, zakupione były również łóżka szpitalne. W sumie przez trzy lata przekazaliśmy 380.000 zł.

Głos zabrał również prezydent Pabianic **Grzegorz Mackiewicz**.

– Serdecznie dziękuję za wsparcie – dodał. – Doskonale wiemy, jak ułomny jest system ochrony zdrowia i jak ważna w tej sytuacji jest taka pomoc jednostek samorządowych. Pacjenci naszego szpitala to nie tylko mieszkańcy Pabianic czy powiatu, ale również województwa.

Czek z rąk starosty odebrał **Witold Olszewski**, prezes Pabianickiego Centrum Medycznego.

– Cieszę się, że mogę go przyjąć i dodam, że czek został już zrealizowany, aparat został zakupiony – dodał prezes. – Nasze potrzeby są ogromne. Tylko na jeden oddział wewnętrzny drugi rocznie przyjmujemy 1.800 pacjentów, 150 miesięcznie. Sprzęt jest bardzo potrzebny. Musimy też wymieniać stare aparaty na nowe.

– Aparat USG to podstawowe narzędzie w diagnostyce dla lekarzy różnej specjalizacji – dodał **Konrad Michalski**, dyrektor ds. leczenia w Pabianickim Centrum Medycznym. – Pozwala w bardzo krótkim czasie na wykrycie różnych patologii i chorób, dzięki czemu leczenie jest szybko wdrażane.(an)



400.000 zł dla ZGM

Skorzystają na tym mieszkańcy około 100 lokali, głównie na Starym Mieście i w centrum Pabianic.

Na ostatniej sesji radni miejscy zatwierdzili dotację na inwestycję w Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej na kwotę około 400 tys. zł.

300 tys. złotych pójdzie na wymianę pieców wraz z uszczelnieniem przewodów kominowych. Środki przyznano mieszkańcom

około 100 lokali będących własnością miasta. Zakwalifikowano je na podstawie zgłoszeń lokatorów oraz zaleceń po kontroli kominiarzy. Prace wykonane zostaną do końca tego roku.

– W lokalach będących własnością ZGM średnio wymieniających jest około 20 pieców rocznie. Przyznana dotacja zwiększy tę liczbę kilkukrotnie – poinformowała **Aneta Klimek**, rzeczniczka prezydenta miasta.

Władze miasta zamierzają do stycznia 2025 roku zlikwidować wszystkie bezklasowe piece w mieście.

Kolejna dotacja, w wysokości 90 tys. zł, przeznaczona zostanie na wykonanie przyłączy wodno-kanalizacyjnych w posesjach przy ulicach: Kamiennej 7, Pięknej 39, Poprzecznej 20 i Cichej 49a. Dotyczy to 28 lokali. Prace potrwają do końca roku. (ET)

Hala przy Sempołowskiej ma patronów

Hala przy SP 13 będzie miała kilkunastu patronów – to pabianiccy olimpijczycy.

Na wniosek uczniów, nauczycieli i rodziców, radni miejscy przegłosowali nazwę, oddanej w tym roku do użytku, hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 13. Wnioskodawcy postanowili uczcić pabianiczan, którzy brali udział i zdobywali medale olimpijskie. Nie wymieniono ich we wniosku z nazwiska, ale wystarczy sięgnąć do historii miasta.

Oto oni, nasi olimpijczycy:

Eugeniusz Nowak – bokser, był pierwszym mieszkańcem Pabianic, który w koszulce z białym orłem jechał na olimpiadę do Paryża w 1924 r. Medalu nie zdobył, ale dostał pamiątkowy dyplom z pod-



pisem barona Pierre'a de Coubertina, twórcy nowożytnych igrzysk.

Jadwiga Wajs-Marcinkiewicz – rzucała dyskiem i pchała kulę; 1932 r. w Los Angeles zdobyła brązowy medal, w 1936 r. w Berlinie zdobyła srebro, w 1940 r. miała startować w Tokio, ale wybuchła II wojna światowa. Po wojnie wróciła do sportu. Podczas igrzysk olimpijskich w Londynie w 1948 r. zajęła 4. miejsce.

Andrzej Skrzydlewski – zapasnik, wychowanek PTC – na olimpiadzie w Montrealu w 1976 r. zdobył dla Polski brąz.

Koszykarki: Edyta Koryzna Elżbieta Trzeźniewska, Sylwia Włazlak, Beata Predhel z pabianickiego klubu koszykówki reprezentowały nasz kraj w 2000 roku na olimpiadzie w Sydney.

Kolarka Bogumiła Matusiak z LKS Pawlikowiczanka, ścigała się 2004 r. na szosie podczas olimpiady w Atenach.

Najwięcej startów na olimpijskich arenach ma na swym koncie szablística Aleksandra Socha-Shelton. Ola „biła się” o medale w igrzyskach 2004 r. w Atenach, w 2008 r. w Pekinie, w 2012 r. w Londynie i w 2016 r. w Rio de Janeiro.

Policjanci na medal

Pabianiccy policjanci eskortowali przez miasto samochód, którym ojciec wioził ранnego synka do szpitala.

– Sprawa była naprawdę poważna – mówi pan **Marcin, tata malca**. – Chcę im bardzo podziękować za pomoc. Niestety nie znam ich nazwisk.

Pan Marcin za naszym pośrednictwem bardzo dziękuje policjantom którzy pełnili służbę 28 września na Bugaju. O godzinie 20.45 zobaczył radiowóz przy ryneczku. Zatrzymał się i podbiegł do funkcjonariuszy.

– Jechałem z synem piętnastomiesięcznym, który zranił się w głowę, rozciął skórę, do szpitala – opowiada pan Marcin. – Zatrzymałem się przy radiowozie i poprosiłem czy mogliby mnie eskortować do szpitala, gdyż sytuacja była naprawdę poważna. Po chwili dostałem

odpowiedź: „Proszę jechać za nami”.

Ojciec z synkiem szybko i bezpiecznie dotarli do pabianickiego szpitala.

– Dzisiaj synek czuje się już dobrze – zapewnił nas pan Marcin. – Jeszcze raz bardzo dziękuję i proszę o wyróżnienie i pochwałę dla tych dwóch panów policjantów. Tacy policjanci to duma dla naszego miasta.

A duma miasta to: aspirant sztabowy **Piotr Drab** i starszy aspirant **Tomasz Lewandowski** z posterunku w Hermanowie.

Policjanci byli zaskoczeni informacją o specjalnych podziękowaniach pana Marcina. „Zrobiliśmy co do nas należało”, stwierdzili zgodnie.

Niewybuch w lesie

Grzybiarz znalazł niewybuch – granat moździerzowy z czasów II wojny światowej.

Od 29 września policjanci pilnują miejsca, gdzie leży niewybuch z czasów II wojny światowej. W lesie, w Górach Dobrońskich odkrył go przypadkowo spacerowicz, który wybrał się tego dnia na grzyby. Poinformował odpowiednie służby.

– Przekazaliśmy informację do jednostki wojskowej w Tomaszowie Mazowieckim – poinformowała nas sier. sztab. **Agnieszka Jachimek** z pabianickiej policji.

Saperzy z Tomaszowa specjalizują się w unieszkodliwianiu niebezpiecznych pozostałości. Niewybuch trafił w poniedziałek na poligon, gdzie zostanie unieszkodliwiony.



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, **Agnieszka Namysł**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **AGORA S.A.**

Ostatnie pożegnanie

W piątek na cmentarzu katolickim pożegnano Marka Chwalewskiego. Miał 84 lata. Był opozycjonistą w czasach komunistycznych, radnym miejskim w latach 90.

Marek Chwalewski urodzony w 1939 roku w Pabianicach miał niełatwe życie. **Życiu Pabianic** w rozmowie w 2002 roku opowiadał, że przez całe życie walczył o wolną i demokratyczną Polskę. Wyliczał, że brał udział w protestach marcowych (1968 r.), należał do Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, do Ruchu Wolnych Demokratów, współpracował z Komitetem Obrony Robotników, należał do Solidarności. Że za swoje poglądy polityczne i czyny był represjonowany: aresztowany pod zarzutem działalności antypaństwowej (1972), skazany za zbieranie podpisów pod petycją o zmiany w konstytucji PRL (1976 r.), internowany.

W 1973 r. został oskarżony o to, że: „sporządzał na maszynie pisma, w których lżył, wyszydzał i poniżał PRL (...), a następnie przysyłał je do różnych instytucji, władz i urzędów centralnych PRL, Wolnej Europy i ONZ”. Sąd skierował

go na obserwację i badania psychiatryczne. Z opinii Kliniki Psychiatrii Sądowej wynikało, że oskarżony wykazywał objawy stanu osobowości paranoidalnej. Postępowanie umorzono.

W 1976 r. Chwalewskiego oskarżono o kradzież prądu z domowego licznika i napaść na pracowników zakładu energetycznego. Sąd skazał go na 2 lata więzienia i grzywnę. Wyszedł na wolność, bo ogłoszono amnestię.

10 marca 1998 r. w domu Chwalewskiego policja znalazła karabin, pistolety i amunicję. Właściciel arsenału nie miał pozwolenia na broń. Tłumaczył, że jest kolekcjonerem. Sąd skazał go na rok ograniczenia wolności. Dodatkową karę – 6 miesięcy więzienia, dostał za zniesławienie sędziego Sądu Pracy. Skazany utrzymywał, że jest ofiarą procesu politycznego.

Zanim zapadł prawomocny wyrok, Chwalewski wygrał wybory do Rady Miasta Pabianic (dostał 242 głosy). Zo-

stał wiceprzewodniczącym RM. Gdy radni dowiedzieli się o wyroku, w lipcu 1999 r. pozbawili go mandatu i funkcji.

Rok później o Chwalewskim znów było głośno. W Sądzie Lustracyjnym zeznawał przeciwko dawnemu koledze z Solidarności – Januszowi Tomaszewskiemu. Były wicepremier był podejrzewany o współpracę z Służbą Bezpieczeństwa. Zeznania świadka nie przekonały sądu.

W 1996 roku pracował krótko w Pamoteksie. Twierdził, że „w wyniku represji komunistycznych został zwolniony”. Szefostwo firmy twierdziło, że powód był inny. Chwalewski nie przyjął nowych warunków pracy i płacy. Brał zasiłek dla bezrobotnych, a potem przedemerytalny. W 2000 roku przeszedł na emeryturę.

W 2002 roku należał do Samoobrony, partii Andrzeja Lep-



pera. Był liderem tej partii, która wówczas w Pabianicach miała 50 członków. Przymierzał się do wyborów na prezydenta Pabianic. „Weźmiemy w ochronę najbiedniejszych, chcemy dać ludziom pracę, a przez to ograniczyć przestępczość, – deklarował. „Chcemy walczyć z biurokracją. Za biurkami siedzi zbyt dużo urzędników. Trzeba ich zwolnić, a zaoszczędzone w ten sposób pieniądze dać najbiedniejszym”.

ODESZLI

- JANUSZ SŁOMIŃSKI**
22 września. Miał 65 lat
- STANISŁAW PIERZCHAŁA**
22 września. Miał 84 lata
- LESZEK KATURA**
23 września. Miał 61 lat
- MAREK CHWALEWSKI**
24 września. Miał 84 lata
- ZDZISŁAW KACZYŃSKI**
25 września. Miał 78 lat
- HENRYK PYTKO**
25 września. Miał 77 lat
- BOGDAN JANASZEWSKI**
25 września. Miał 81 lat
- WIESŁAWA RZEŹNICZAK**
z domu PIETRZAK
26 września. Miała 67 lat
- ROMAN ROSIAK**
27 września. Miał 67 lat

Ławnicy wybrani

Radni miejscy wybrali ławników do sądów w Łodzi i Pabianicach.

Na ostatniej sesji radni miejscy podjęli uchwałę o kandydatach na ławników. Ze względu na kończącą się kadencję prezes Sądu Okręgowego w Łodzi zgłosił „zapotrzebowanie” na 26 osób – ławników z terenu Pabianic na

nową kadencję 2004–2007 roku. Chętnych nie było za dużo. Większość z kandydatów to osoby, które już „pracują” w sądach.

Jednogłośnie decyzją radnych w Sądzie Okręgowym w Łodzi będą „pracować”: **Mirosław Baś-**

ko, Elżbieta Borowiecka, Marcin Jaworski, Agnieszka Lewera, Jakub Oberberk, Agnieszka Sudra –Biernacka i Małgorzata Twardy, a w Sądzie Rejonowym w Pabianicach **Grzegorz Jura i Wioletta Głowska.**

Wpadł w szal i pogryzł strażnika

37-letni pabianiczanie odpowie za posiadanie narkotyków i naruszenie nietykalności strażnika miejskiego na służbie.

W sobotę (23 września) ok. godz. 19.00 strażnicy interweniowali na parkingu przy ul. Warszawskiej. Wezwano ich do 37-letniego mężczyzny, który leżał na ziemi. Był w stanie upojenia alkoholowego.

Wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. W czasie, gdy strażnicy prowadzili delikwenta do karetki, ten nagle „ożył”. Zrobił się agresywny i ugryzł strażnika w rękę (palec).

W czasie tej szamotaniny z kieszeni wypadły mu plastikowe torbeczki – dilerki z suszem roślinnym i białym proszkiem.

Strażnicy wezwali na miejsce patrol policyjny, który przejął interwencję. Po konsultacji z lekarzem pogotowia mężczyznę przewieziono do komendy policji i osadzono w celi Policyjnej Izby Zatrzymań.

Pogryziony strażnik został przebadany na oddziale toksykologicznym szpitala w Łodzi. Wykonano mu testy na obecność HIV i chorób weneryczno-zakaźnych. Na szczęście, wynik okazał się negatywny.

37-latek stanie przed sądem za posiadanie narkotyków oraz naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95–200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.–pt. 8.00–16.00
tel. (42) 215–12–60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

nekrolog

Ze smutkiem żegnamy

ŚP. MARKA CHWALEWSKIEGO

Byłego Radnego Rady Miejskiej w Pabianicach

Prezydent Pabianic Grzegorz Mackiewicz
Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Rąkowski
Radni Rady Miejskiej w Pabianicach

Panu

Pawłowi Szaleckiemu

Dyrektorowi Zespołu Szkół Nr 1
im. Jana Kilińskiego w Pabianicach

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składa

Rada i Zarząd
Powiatu Pabianickiego

ul. Konopnickiej

Budmax wyniósł się

Sklep z materiałami budowlanymi i wykończeniowymi w centrum miasta jest zamknięty na amen. Dlaczego? „W konsekwencji modernizacji ulicy Zamkowej jesteśmy zmuszeni zamknąć działalność w tym miejscu. Dziękujemy, że byliście z nami tu przez 30 lat” – rzecze napis na szybie. Ale to nie koniec Budmaxu. Zakupy można zrobić w odbudowanej po pożarze siedzibie firmy przy ul. Jutrzkowickiej.



ul. Zamkowa



Modowe perełki

Modny Wieszak oferuje szeroki wybór ubrań dla kobiet, mężczyzn i dzieci, w różnych stylach i rozmiarach, również plus size. W asortymencie odzież używana i nowa z metkami. W każdy czwartek są dostawy. Ciuchy przyjeżdżają z Anglii, Niemiec, Danii i Szkocji. W dniu dostawy, a także piątki i soboty obowiązują ceny z metki. Od poniedziałku do środy można liczyć na dodatkowe rabaty. W poniedziałki obowiązuje rabat –30% od ceny z metki, we wtorki –40%, a środy aż –50% rabatu. Oprócz odzieży używanej i outletowej Wieszak w swojej ofercie ma duży wybór okularów przeciwsłonecznych, obuwia damskiego i skarpet w bardzo dobrej cenie. Produkty te są nowe, pełnowartościowe.

ul. Zamkowa

Kolejna udana akcja

Do ambulansu, który zaparkował przy Urzędzie Miejskim, przyszło 32 krwiodawców chętnych pomóc potrzebującemu. Krew oddały 24 osoby, co dało blisko 11 litrów płynnego leku – krwi. Każdy, kto się nim podzielił, dostał zestaw czekolad i drobny upominek. Następną akcją samorządową odbędzie się 29 listopada w godzinach 11.00–15.00 w punkcie krwiodawstwa przy ul. Jana Pawła II.



foto: Małgorzata Grabarz

ul. Zamkowa

Wędliny, mięso, drób

W ciągu sklepików naprzeciwko dawnego Domusa swoimi wyrobami handlują Zakłady Mięsne Kucharscy. To kolejny w Pabianicach sklep pod tym szyldem. Pozostałe punkty znajdują się przy ul. 20 Stycznia, Moniuszki oraz Bugaj.



ul. Bracka



Bądź EKO!

Miasto podjęło współpracę z firmą MB Recycling oraz Fundacją Odzyskaj Środowisko w ramach projektu „Elektryczne Śmieci”. W różnych punktach Pabianic pojawiły się charakterystyczne czerwone pojemniki na elektroodpady – zużyty mały sprzęt AGD i baterie. Można znaleźć przy: ul. Ostatnia 10, ul. Wileńska 63, ul. Próżna 8, ul. Marii Skłodowskiej–Curie 19, ul. Bracka 21, ul. „Grota” Roweckiego 21, ul. Dolna 27, ul. Gawrońska 4, ul. Jadwigi Wajsówny 1, ul. 20 Stycznia 20–22.

Chęć udziału w projekcie zgłosiły również Szkoły Podstawowe nr 5, 13 i 17. Do czerwonych pojemników można wrzucać wszystkie małe urządzenia zasilane prądem lub bateriami, np. telefony komórkowe, laptopy, ładowarki, piloty, zabawki na baterie, miksery, zepsute żarówki oraz zużyte baterie, akumulatory i tonery.

ul. 20 Stycznia

Fałszywe cukierki

Ktoś rozrzuca na Bugaju kapsle od butelek po piwie zawinięte w papierki od cukierków. Nie wiadomo, jaki ma w tym cel. Być może to żartownisie robią sobie głupie żarty. Właściciele czworonogów obawiają się, że to kolejny zamach na życie i zdrowie ich pupili. Całkiem zrozumiałe, w końcu do dziś nie złapano truciciela zwierząt z Piasków.



ul. Zamkowa



„Lekarze” rowerów

Tutaj każdy „pacjent” może liczyć na indywidualne podejście do jego choroby, prawidłową diagnozę i zakończony sukcesem proces leczenia. Tak, nietypowo, reklamują się serwisanci z „jamnika”. Oprócz naprawy jednośladu można u nich zrobić przeglądy tzw. zerowe, jak i gwarancyjne. Serwis MCS–bike czynny jest w dni powszednie: w poniedziałki w godz. 12.00–20.00, a od wtorku do piątku 9.00–17.00.

ul. Warszawska

Fryzjer roku

Zakład fryzjerski Sławomira Knopa zajął II miejsce w prestiżowym, ogólnopolskim plebiscycie Mistrzowie Urody. Gala finałowa odbyła się 9 września podczas targów Beauty Forum & Hair w Warszawie. Mieszkańcy każdego województwa wybierali laureatów najpierw w miastach i powiatach, następnie w skali całego regionu. Do wielkiego ogólnopolskiego finału awansowali zwycięzcy w każdej kategorii z każdego województwa. Gratulujemy wyróżnienia!



Jeździmy po nowym asfalcie

Zakończyły się prace drogowe w miejscowościach Wrząca, Babiczki i Ślądkowice. Na drodze z Dobronia do Markówki spotkamy drogowców. Będą tam do grudnia.



– Remont drogi z Dobronia do Markówki obejmuje 1.300 metrów i potrwa do grudnia – mówi **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki. – To odcinek od ul. Sikorskiego do tablicy z napisem Markówka.

Po zakończeniu prac będziemy tutaj jeździć szeroką na 6 metrów jezdnią, która zostanie pokryta nowym asfaltem. Pobocze będzie wyłożone kostką bezfazową. Po stronie prawej w kierunku Markówki pojedziemy ścieżką rowerową. Drogowcy już ścięli zakrzaczenia i usunęli nadmiar ziemi z pobocza. Teraz korytują i układają stabilizację pod poszerzoną drogę. Wartość zadania to 4.470.000 zł. Dofinansowanie z Polskiego Ładu edycja III PGR wynosi 3 miliony zł.

Zakończyły się już prace na ulicy Kłonowej w Babiczkach. Przebudowa objęła 2,1 km drogi – odcinek od Krzywca w powiecie zgierskim do drogi powiatowej w Babicach. Położona została nowa nakładka bitumiczna, a pobocza wykonano z kruszywa. Koszt remontu to 1.581.532,65 zł. Zadanie otrzymało dofinansowanie w wysokości 50 procent z Rządowego Funduszu Inwestycji Drogowych.

Drogowców nie spotkamy na drodze z Mierzączki Dużej do Ślądkowic. Prze-



budowa 3 km drogi już się zakończyła i kosztowała 2.318.167,35 zł. Mamy tutaj nową nakładkę bitumiczną, pobocza z kruszywa i nowe znaki. Zadanie otrzymało dofinansowanie w wysokości 50 procent z Rządowego Funduszu Inwestycji Drogowych.

Dobiegł też końca remont drogi powiatowej Lutomiersk–Janowice, przy wjeździe do miejscowości Wrząca. Na odcinku 300 m została ułożona nakładka bitumiczna. Pobocza wyłożone są destruktem. Zadanie wyceniono na 248.275,50 zł i otrzymało dofinansowanie w wysokości 74.010 zł z Urzędu Marszałkowskiego.

Co roku Starostwo Powiatowe przebudowuje od kilku do kilkunastu kilometrów dróg powiatowych. Wszystkie remonty dróg są konsultowane z mieszkańcami.

– W ciągu ostatnich 17 lat wyremontowaliśmy ponad 160 kilometrów dróg, w tym 50 kilometrów to chodniki i ścieżki rowerowe – podsumował Krzysztof Habura, starosta pabianicki.

Udar atakuje po cichu

Podstępna choroba i jej konsekwencje były tematem konferencji, zorganizowanej przez pabianicką Fundację Wilcza Paczka. Byli specjaliści medycyny i fizjoterapii oraz osoby, po udarze

36-letniej dziś Joannie Chrusciel świat zawalił się w 2020 roku, gdy została mamą. Poród był ciężki; doszło do rozwarstwienia tętnicy szyjnej i zatoru, który spowodował udar niedokrwienny prawej półkuli mózgu. Kilka dni po powrocie ze szpitala, ciało odmówiło posłuszeństwa. Karetka zawiozła 34-latkę do szpitala, gdzie spędziła miesiąc. Na skutek udaru kobieta doznała paraliżu lewej strony ciała.

– W chwili, gdy moja córeczka zaczynała życie, ja o życie walczyłam, by się nie skończyło za szybko – wspominała Joanna. – Był to bardzo trudny czas. Nie mogłam nacieszyć się córką i zająć nią jak mama. Widziałam ją tylko na ekranie telefonu. To dla niej nie mogłam się poddać, musiałam jak najszybciej stanąć na nogi.

Po wyjściu ze szpitala rozpoczęła się intensywna rehabilitacja, po której wróciła władza w nodze. Nadal trwa walka o sprawność ręki.

Sila walki

Jacek Rozenek przeszedł podwójny udar niedokrwienny w 2019. Aktor wcześniej cieszył

się niezłą kondycją fizyczną i dobrym samopoczuciem. Gdy „chwycił” go udar, jechał sam autem do Tczewa. Obsługujący autostradę znalazł go i wezwał pomoc. Rozenek miał sparaliżowaną prawą połowę ciała, opadnięty kącik ust, problemy z mową oraz zaburzone pole widzenia. Lekarze oznajmili, że to koniec z jego dotychczasowym życiem. Rehabilitacja początkowo nie dawała efektów i aktor wpadł w depresję. Dzięki pomocy najbliższych w końcu odzyskał sprawność. W książce „Padnij. Powstań. Życie po udarze”, opisuje swoje doświadczenia.

Przeżył cudem

Rankiem 1 września 2019 roku Paweł Tomczak, jak co dzień, poszedł do pracy. Tam schylił się i już nie wstał, dostał udaru krwotocznego do pnia mózgu. Karetka zabrała go do Kopernika w Łodzi, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy. Nie mógł jednak zostać, bo zabrakło miejsc na OIOM-ie, więc trafił do PCM.

– Sytuacja była tragiczna. Mąż spędził kilka miesięcy

na oddziale neurologicznym bez rehabilitacji, pielęgnacji, był niedożywiony – wspomina Beata Tomczak. – W ostatniej chwili przewieziono do szpitala w Zgierzu. Tam uratowano mu życie. Gdybyśmy wcześniej otrzymali pomoc, byłoby chociaż troszeczkę lepiej, a tak odebrano mu szansę na powrót do jakiegokolwiek sprawności.

Paweł jest całkowicie sparaliżowany i wymaga intensywnej, kosztownej rehabilitacji. Rodzina nieustannie zbiera na nią pieniądze. Zbiórkę można wesprzeć w internecie na stronie siepomaga.pl.

Czym jest udar?

Czym jest udar, jakie ma objawy, a także o pierwszej pomocy, rehabilitacji i wsparciu psychicznym osób po udarze i tych, którzy opiekują się nimi na co dzień mówili: prof. Zbigniew Śliwiński, specjalista w zakresie fizjoterapii i rehabilitacji, Klaudia Marek z oddziału rehabilitacji neurologicznej łódzkiego szpitala im. Jonschera, Kacper Kamyszek – fizjoterapeuta Pabianickiego Centrum Medycznego, psycholog



Małgorzata Grzegorzczak, psychoonkolog Emilia Dąbrowska oraz Marcin Pawlik z pabianickiej firmy AllMed.

– Udar to najprościej mówiąc dziura w mózgu powstała na skutek jego niedotlenienia albo na skutek zatoru, który uwolnił się przez na przykład migotanie przedsionków serca i przytkał tętnicę, co uniemożliwiło dopływ krwi do mózgu. Mamy też do czynienia z udarem krwotocznym, który daje największe konsekwencje, jeśli chodzi o niedowłady czy porażenia na obwodzie nerwowym – tłumaczył prof. Zbigniew Śliwiński.

W Polsce co roku mamy około 80 tys. nowych przypadków udarów mózgowych. Statystyki pokazują, że schorzenie to dotyka nie tylko seniorów. Coraz częściej zapadają na nie osoby w sile wieku.

Liczy się czas

Specjaliści podkreślali, jak ważny jest czas reakcji przy wystąpieniu objawów choroby, m.in. zaburzeń mowy, równowagi,

silnego bólu głowy, drętwienia twarzy i kończyn.

– Pacjenci z udarem niedokrwiennym, którzy w ciągu 6 godzin od wystąpienia objawów trafią na leczenie trombolityczne, z reguły wychodzą z udaru prawie bez szwanku – mówił. – Jeśli do takiego leczenia nie dojdzie, konsekwencje są związane z paraliżem.

Oprócz czynników genetycznych do wystąpienia udaru przyczyniają się m.in. nadciśnienie tętnicze i obecność dodatkowych chorób, np. cukrzycy czy chorób serca, niezdrowy tryb życia, używki, a nawet stres.

Profesor Śliwiński podkreślał, że oprócz leczenia farmakologicznego w pierwszym okresie choroby kluczowa jest rehabilitacja.

– Często jest tak, że pacjent po udarze leży i nikt z nim nie robi, a powinien być usprawniany od pierwszego dnia – tłumaczył. – Są pewne techniki i metody postępowania w nowoczesnej fizjoterapii. To ruch jest w stanie wytworzyć nowe połączenia nerwowe. (e)



Polska 2050
Szymona Hołowni

**TRZECIA
DROGA**

List od Mikołaja



Cześć! Nazywam się **Mikołaj Dorożala**. Wiem, że już niedługo będziesz decydować, komu powierzyć Twój cenny głos w wyborach. To ważny dzień. Dziś stoimy wspólnie przed szansą, aby wchodząc do skostniałego systemu polskiej polityki – zmienić go wreszcie od środka. **Jestem kandydatem Trzeciej Drogi do Sejmu i chciałbym opowiedzieć Ci o tym, jak możemy tej zmiany dokonać.**

Wierzę, że polityka może wyglądać inaczej, a zmienia ją osoby z zewnątrz, z nową, świeżą energią. Od ponad 20 lat angażuję się w działalność społeczną występując w roli zarówno wolontariusza, jak i samorządowca. Równolegle przez lata działałem na rzecz społeczności lokalnych i to właśnie te działania dawały mi wielokrotnie poczucie sensu oraz sprawczości. Dlatego zdecydowałem się kandydować: **dla mojej rodziny, dla Ciebie, dla Polek i Polaków.**

Chcę Polski, która będzie bezpieczna, solidarna i zielona. Której mieszkańcy będą mogli wreszcie oddychać czystym powietrzem. W której chce się zostać i żyć. Chcę Polski, która troszczy się o swoich obywateli. Polski, która wspiera przedsiębiorców zamiast ich wyzyskiwać. Polski równych szans. Silnej Polski w Unii Europejskiej.

Polska powinna wspierać i dawać nadzieję. Obecni politycy zdążyli o tym zapomnieć. Widząc ciągłe klótnie, przepychanki w walce o stołki łatwo stracić wiarę w to, że może być lepiej, że **Twój głos może coś zmienić.** Chciałbym Cię dziś poprosić: uwierz raz jeszcze, uwierz w Mikołaja! Twój głos ma znaczenie i Twoje sprawy zawsze będą dla mnie na pierwszym miejscu.

Zbudujmy lepszą Polskę dla nas wszystkich: dla Ciebie, dla Twoich bliskich.

Bardzo proszę o Twój głos!

Mikołaj Dorożala

Co Mikołaj może zrobić dla Ciebie?

Wspólnie z Trzecią Drogą zapewnię:

Polskę gospodarną

- Stabilne podatki: **Żadnych podwyżek podatków** (PIT, CIT, VAT) przez całą kadencję.
- **Dobrowolny ZUS** dla małych- i mikro-przedsiębiorstw w kłopotach finansowych.

Polskę zieloną

- Elektrownia w każdym domu: proste przepisy pozwolą Ci **zarabiać na własnej energii z polskiego słońca i wiatru.**
- **Podwojenie powierzchni parków narodowych** do 2030 roku, a także objęcie ochroną 20% najcenniejszych lasów

Polskę równych szans

- **Kolej do każdej miejscowości powyżej 10 tys. mieszkańców** i częstsze busy we wszystkich gminach.
- **Chodnik w każdej wsi:** Dofinansujemy **bezpieczną infrastrukturę przy drogach lokalnych** biegnących przez wsie i mniejsze miasta

uwierz
Mikołaja

NR2
LISTA NR 2

**Mikołaj
DOROŻAŁA**

**LIDER POLSKI 2050
NA LIŚCIE
TRZECIEJ DROGI**

SPINANSOWAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL – PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

613 kilometrów w 6 dni

To nowy, życiowy rekord Izy Sysio. Pabianiczanka podniosła sobie mocno poprzeczkę. Na zawodach w ultrabiegu nad Balatonem zdobyła 5. miejsce wśród kobiet. A jej 3-osobowa drużyna z Polski była 6.

Iza Sysio, księgowa z Urzędu Miejskiego, zaskakuje formą i determinacją. Nie składa broni i podejmuje się nowych wyzwań. To ostatnie sprzed raptem dwóch tygodni zapiera dech w piersiach. Pabianiczanka razem z Piotrem Kardasem i Pawłem Żukiem przebiegła 1786,93 km.

Jak to możliwe? Pokonałaś 613 kilometrów w 6 dni...

– Dałam radę, ale nie obyło się bez przygód. Bardzo dużo przygotowywałam się do tego startu na Węgrzech. Treningi od stycznia układał mi i prowadził Piotr Dragon Kardas i mój mąż Andrzej Sysio, który pracował nad moją motoryką.

Kolejne biegowe marzenie spełnione?

– Zdecydowanie. W ogóle sam fakt, że pojechałam i stanęłam na starcie był dla mnie sukcesem, że wszystko się udało. A to był duży wysiłek nie tylko fizyczny, ale też ogromny wydatek. Same buty, a miałam ich 6 par, sporo kosztowały. Jedna profesjonalna para takiego obuwia to koszt minimum 800 zł, plus skarpetki. Sam start zawodnika kosztował 820 euro, za support też trzeba było немало zapłacić, bo kolejne 760 euro. Ale mieliśmy do dyspozycji domek, wyżywienie, zapewnioną opiekę medyczną, masaż.

To musiało kosztować też sporo stresu?

– Byłam dobrze przygotowana, ale przed takim wyzwaniem zawsze jest dużo niewiadomych.

Po raz pierwszy startowałam w takim biegu. Nie wiedziałam, jak zachowa się moje ciało, czy dam radę psychicznie. Wiele rzeczy mogło po prostu nie pójść tak, jak to zaplanowaliśmy. Stąd spory stres, ale też połączony z ogromną ekscytacją.

Mieliście strategię?

– Owszem. Tym zajął się Paweł. Podzielił dobę na segmenty, 12- i 6-godzinne. Zaczynaliśmy bieg o godz. 12.00, w trasie byliśmy do godz. 17.00, potem godzina odpoczynku. Od 18.00 do 23.00 znowu bieg. Następnie dłuższa przerwa 3-, 4-godzinna na regenerację i sen. To się sprawdzało. W ciągu dwóch pierwszych dób dobrze mi szło i zrobiłam więcej niż wstępnie zaplanowałam. Pierwsze kłopoty pojawiły się jednak na horyzoncie, gdy zaczął rosnąć deficyt snu. Udało mi się zasnąć w pierwszej dobie, a to nie jest takie łatwe, tak po prostu przy takim wysiłku i adrenalinie zasnąć na zawołanie. W drugiej dobie już nie zasnęłam w ogóle. Organizm się zregenerował, bo leżałam, ale okazało się, że nie zmrużyłam.

trów. Rano poczułam się jednak źle, każdy kęs kończył się wymiotami. I tak przez 12 godzin. Nawet gdybym bardzo chciała, nie byłam w stanie wyjść na trasę.

Przez te 12 godzin jednak wypoczęłam, trochę pospałam, więc gdy po takiej przerwie wzięłam jeden, drugi łyk herbaty, zjadłam kanapkę z masłem i poczułam, że nie mam żadnych sensacji, postanowiłam zrobić kółko. Było dobrze, więc pobiegłam drugie i kolejne. Wróciłam na trasę.

Udało się pokonać kolejną granicę...

– Ale było bardzo ciężko. Myślałam, że to koniec, że nie dam rady. Do końca nie miałam pewności, czy w ogóle jestem w stanie przebiec więcej. Ale poszło. Zrobiłam jeszcze 200 kilometrów, bez dramatycznego wysiłku i kłopotów.

Obyło się bez kontuzji?

– Nawet nic mnie nie bolało, ani nogi, ani kręgosłup. Stopy się specjalnie nie poobcierały. Jedyne, z czym walczyłam, to brak snu. Zaczęłam też więcej jeść, jak na mnie to nawet sporo. W ogóle w czasie całej trasy starałam się przestrzegać trzech ciepłych posiłków dziennie i dużo piłam. Cały czas uzupełnialiśmy minerały, witaminy. Wspomagaliśmy się kofeiną i żelami energetycznymi.

Od początku biegu starałam się też rozsądnie rozkładać siły. Na trasie były odcinki, gdy trzeba było podbiegać pod górę. Ja wtedy szłam. I w miarę upływu czasu te proporcje pomiędzy truchtem a chodzeniem się zmieniały. Coraz dłużej chodziłam.

Udało się osiągnąć piękny wynik. Jakie były oczekiwania?

– Chcieliśmy przekroczyć granicę 630 kilometrów, bo tyle wynosi rekord Polski na takim odcinku. Do zrealizowania planu zabrakło 27 kilometrów. Trochę żał, ale równie dobrze mogłam po tym kryzysowym dniu w ogóle nie wrócić na trasę. To też niby niewiele, ale jednak aż 3-4 godziny na trasie. Ja i tak jestem szczęśliwa i dumna



38 stopni Celsjusza. Tylko jednego dnia przyjemnie popadało, ale potem była bardzo duża wilgotność powietrza, jak woda zaczęła parować. To już takie przyjemne nie było. Dokuczały nam te upały, zwłaszcza, że niemal cały dzień biegaliśmy w pełnym słońcu. Ale nie zamieniłabym tej pogody na chłód i deszcz, przez które musiałam zejść z trasy mojego ostatniego biegu przez 48 godzin.

Kibice dopisali?

– Atmosfera była fantastyczna. My mieliśmy sporą grupę polskich kibiców, którzy akurat wypoczywali w tym miejscu. Przychodzili codziennie, bili nam brawo, krzyczeli, zagrzewali do biegu.

W czasie zawodów wpierał cię mąż, Andrzej Sysio.

Był przy mnie i pomagał przez 6 dni. Bardzo mu dziękuję. A także wszystkim, którzy mnie wspierali w jakikolwiek sposób. Chciałabym tutaj wymienić: Urząd Miejski w Pabianicach, Rafała Czerwińskiego Salwio, Power Canvas, Stowarzyszenie Sportowe Polskie Ultra, Kamila Balińskiego www.semer.pl, Bartłomieja Plucińskiego, HEROS TEAM.

Kolejne wyzwanie?

– Ten wynik otworzył mi możliwość udziału w takich zawodach praktycznie na całym świecie. Bo nie każdy może sobie w takich biegach startować. Żeby dostać się na listę tych mistrzostw, musiałam przedstawić swoje wcześniejsze sukcesy i udziały w biegach ultra. Oczywiście wymagane było jeszcze zaświadczenie od lekarza, że jestem zdrowa i mogę podjąć się takiego wysiłku.

Jeszcze nie myślałam, co dalej, ale kto wie, może w przyszłym roku znowu wystartuję w tym samym biegu. Za rok będą to mistrzostwa świata z udziałem na kategorii drużynowe męskie i kobiece. Będzie też rywalizacja indywidualna. Teraz drużyny mogły być mieszane i tylko w tej kategorii były pu-chary. (an)

Podsumowanie EMU 6 day race

5. miejsce indywidualnie, 6. miejsce drużynowo w ramach. 1. miejsce w kategorii K50. W drużynie przebiegnięte 1786,93 km. Biegali przez 6 dni – 144 godziny – 8.640 minut. Litry wylanego potu, wiadra wypitego izotoniku, kawy i coli. Prawie 4.000 kilometrów wybieganych na treningach przed startem.

Uciekł pacjent z psychiatrii sądowej PCM

28 września doszło do ucieczki pacjenta Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego. Decyzją sądu przebywa na oddziale psychiatrii sądowej naszego szpitala.



– W godzinach popołudniowo – wieczornych pacjent oddalił się, podczas spaceru, pacjent oddziału psychiatrii sądowej – potwierdza wiadomość **Patrycja Socha**, rzeczniczka Pabianickiego centrum Medycznego. – O zdarzeniu natychmiast została poinformowana policja, która wszczęła poszukiwania mężczyzny.

Jak się dowiadujemy 25-latek został odnaleziony następnego dnia, tj. 29 września (po południu) na terenie Łodzi i ponownie trafił na oddział psychiatrii sądowej.

– Są tutaj leczone osoby umieszczone decyzją sądu za popełnienie niegroźnych, drobnych przestępstw. Nie zachodziły więc przesłanki do obaw, że mężczyzna stwarzał zagrożenie dla otoczenia – zapewnia rzeczniczka.

Czy pacjenci tego oddziału są dostatecznie strzeżeni? To kolejna ucieczka w tym roku pacjenta z tego oddziału pabianickiego szpitala.

11 stycznia tego roku uciekł z oddziału psychiatrycznego, wyłamując kraty w oknie, 37-latek mężczyzna. Personel natychmiast powiadomił policję,

która wszczęła poszukiwania. Pacjent na wolności był dwa dni.

Wtedy rzeczniczka zapewniała, że PCM, w którego strukturach jest Pabianickie Centrum Psychiatryczne, podejmuje działania ułatwiające nadzór nad pacjentami tego oddziału. Zapadła decyzja o montażu w centrum psychiatrii 30 dodatkowych kamer monitoringu.

Mimo to udało się kolejna ucieczka. I tym razem uciekinier został szybko schwytany. Następnego dnia przywiozła go policja.

Kto tu przebywa?

Jak nas informował dr **Jacek Koprowicz** w 2019 roku, przebywają na oddziale osoby chore psychicznie, które nie są niebezpieczne. Trafiły na oddział, gdyż z powodu choroby psychicznej lub upośledzenia umysłowego dokonały czynu zabronionego. To osoby, które biegli i sąd uznali za niepoczytalne. Polskie prawo kwalifikuje takie osoby jako jednoznacznie wymagające opieki i leczenia, nie dając im w żadnym wypadku statusu przestępcy. Wymagają więc profesjonalnego leczenia, a nie więzienia.



Kolizja tramwaju i samochodu na Zamkowej

Na szczęście nikt poważnie nie ucierpiał. Sprawca dostał mandat.

W minioną środę przed godziną 18.00 tramwaj linii 41 zderzył się z samochodem marki Renault. Tramwaj jechał w kierunku pętli przy ulicy Łaskiej. Do zderzenia z autem doszło w pobliżu skrzyżowania

z ulicą Traugutta. Jak wynika z ustaleń policji drogowej, winnym jest 46-latek kierowca samochodu osobowego. Nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu tramwajowi podczas zawracania na jezdni.

Na szczęście nikt nie odniósł poważnych obrażeń, choć na miejscu były aż dwie karetki pogotowia ratunkowego.

Zdarzenie zostało zaklasyfikowane przez policję jako kolizja. Jej sprawca został ukarany mandatem.

Auto spłonęło, a kierowca zniknął

Policja poszukuje kierowcy spalonego peugeota. Auto skradziono w Żelowie.

Zwarcie instalacji elektrycznej było prawdopodobną przyczyną wybuchu pożaru w aucie osobowym. Do zdarzenia doszło w ubiegłą środę na drodze między Mogilnem a Łdzaniem. Około godz. 5.00 auto stanęło w ogniu. Strażacy z OSP Dobroń dostali wezwanie do akcji gaśniczej o godz. 5.24. Trwała około 2 godziny. O 7.06 strażacy wrócili do bazy.



Sprawą pożaru zajęła się policja. Okazało się, że kierowca zniknął z miejsca zdarzenia, a peugeot figurował w bazie

jako skradziony.

Straty spowodowane pożarem oszacowano wstępnie na około 8 tysięcy złotych.



„Miszczyni” parkowania

Zaparkowała na kopercie i poszła do fryzjera. Kosztowało drogo.

Strażnicy miejsca wręczyli kobiecie kierującej tym mercedesem „prezent” w postaci mandatu (na wysoką kwotę) i kilku punktów karnych za parkowanie na miejscu dla niepełnosprawnych.

Kierująca mercedesem, która wybrała się do salonu fryzjerskiego przy ul. Zamkowej, zapomniała o przepisie, który zabrania parkowania na niebieskiej kopercie, kiedy się nie ma do tego odpowiednich uprawnień.

Pani kierowca zostawiła jednak samochód na miejscu przeznaczonym dla osób niepełnosprawnych i poszła skorzystać z usług salonu fryzjerskiego. Nie wiemy, ile kosztował fryzjer, ale postój na „kopercie” był drogi – 800 złotych i 6 punktów karnych.

Byli na „Marszu Miliona Serc”



Autokarami w zorganizowanych grupach, ale także prywatnymi samochodami i pociągami na marsz do Warszawy wybrało się kilkuset pabianiczan

Po co szli? „Dla naszych dzieci”, bo ten marsz był o ich przyszłość. Bo chcemy Polski tolerancyjnej, nowoczesnej, europejskiej, uśmiechniętej i bezpiecznej. Polski „naszych marzeń”, napisał jeden z uczestników pabianickiej grupy.

Stołeczny ratusz podał (bo policja stwierdziła, że nie liczyła), że na wezwanie Donalda Tuska – lidera Platformy Obywatelskiej do Warszawy zjechało milion osób, a nawet więcej. To szacunkowe informacje stołecznego ratusza na temat frekwencji podczas Marszu Miliona Serc.

Manifestacja zorganizowana przez Platformę Obywatelską przeszła 1 października z ronda Dmowskiego na rondo „Radosława” w Warszawie, pokonując dystans ponad czterech kilometrów. Marsz zaczął się w niedzielę, w samo południe od wystąpienia Donalda Tuska.

Ludzie przed scenę ustawioną wzdłuż ulicy Marszałkowskiej docierali z czterech stron ronda Dmowskiego. Ci, którzy nie mogli już wejść na samo rondo z powodu braku miejsca, ustawili się po obu stronach ulic, którymi przeszła manifestacja. Na jej czele szli między innymi Donald Tusk i Rafał Trzaskowski.

Wielki Marsz zakończyło tak – że bardzo emocjonalne i nawet patetyczne chwilami przemówienie Donalda Tuska.

– Nie wstydzę się tego! – zapewnił. – Ślubuję wam, że zakończymy wojnę polsko-polską dzień po wyborach. (...) Ludzie mówią: rozliczcie ich. I rozliczymy.

Apelował też do osób niezdecydowanych, aby poszły na wybory „dla przyszłych pokoleń”.

– Jeśli nie będziemy skuteczni, to może być na lata nasze ostatnie głosowanie – stwierdził.

Wspominał też o rządzących.

– Co oni mogą nam zrobić? Ponad milion ludzi. Może myśleli, że policję wyślą, a ja widziałem uśmiechniętych policjantów – tak trzymać. Sami zostaliście, panie Kaczyński. Ze swoją nienawiścią i pogardą, i partyjnymi towarzyszami. Sami jak palec. Uciekliście z Warszawy dzisiaj (w tym czasie konwencja PiS była w Katowicach, przyp. red.) i nie dziwię się. Ja też na waszym miejscu nie chciałbym zobaczyć tego, jak wygląda prawdziwa Polska, jak wyglądają dumne Polki, jak wyglądają dumni Polacy.

Ludzi było tak dużo, że kiedy jedni się już rozchodzili, inni dopiero docierali na rondo „Radosława”. Wszyscy byli uśmiechnięci, życzliwi. Policja nie miała nic do roboty.



Z Pabianic do Sejmu

4 KONKRETY DLA PABIANIC KRZYSZTOFA HABURY

KONKRET 1

BEZKOLIZYJNY PRZEJAZD KOLEJOWY ULICĄ LUTOMIERSKĄ

- Mieszkańcy Pabianic i powiatu pabianickiego stoją w gigantycznych korkach na przejazdach kolejowych. Pociągów przybywa i czas oczekiwania na przejazdach wydłuża się.
- Od lat władze miasta i powiatu domagają się, aby Polskie Koleje Państwowe wybudowały tunel pod torami kolejowymi w ulicy Lutomierskiej. Rząd PiS i podległe im PKP mówią pabianiczkom „NIE!”
- Jako poseł na Sejm będę zabiegał o rozwiązanie tego problemu. Tunel musi powstać. Tylko w ten sposób połączymy w bezpieczny, wygodny i przede wszystkim bezkolizyjny sposób: dzielnicę Zatorze, Górkę Pabianicką, Świątniki, Porszewice, Piątkowisko, Żytowice, Kudrowice z Pabianicami.

KONKRET 2

BASEN Z ATRAKCJAMI

- Pabianice potrzebują nowoczesnego basenu z atrakcjami, gdzie nasze rodziny będą mogły spędzać wolny czas.
- PiS pozbawił nas finansowania budowy nowoczesnej pływalni z lodowiskiem na terenie dawnych warsztatów w „Mechaniku”. Pabianiczanie zasługują na wodny park rozrywki z prawdziwego zdarzenia.
- Jako poseł na Sejm wspierę prezydenta Grzegorza Mackiewicza w budowie takiego obiektu.

KONKRET 3

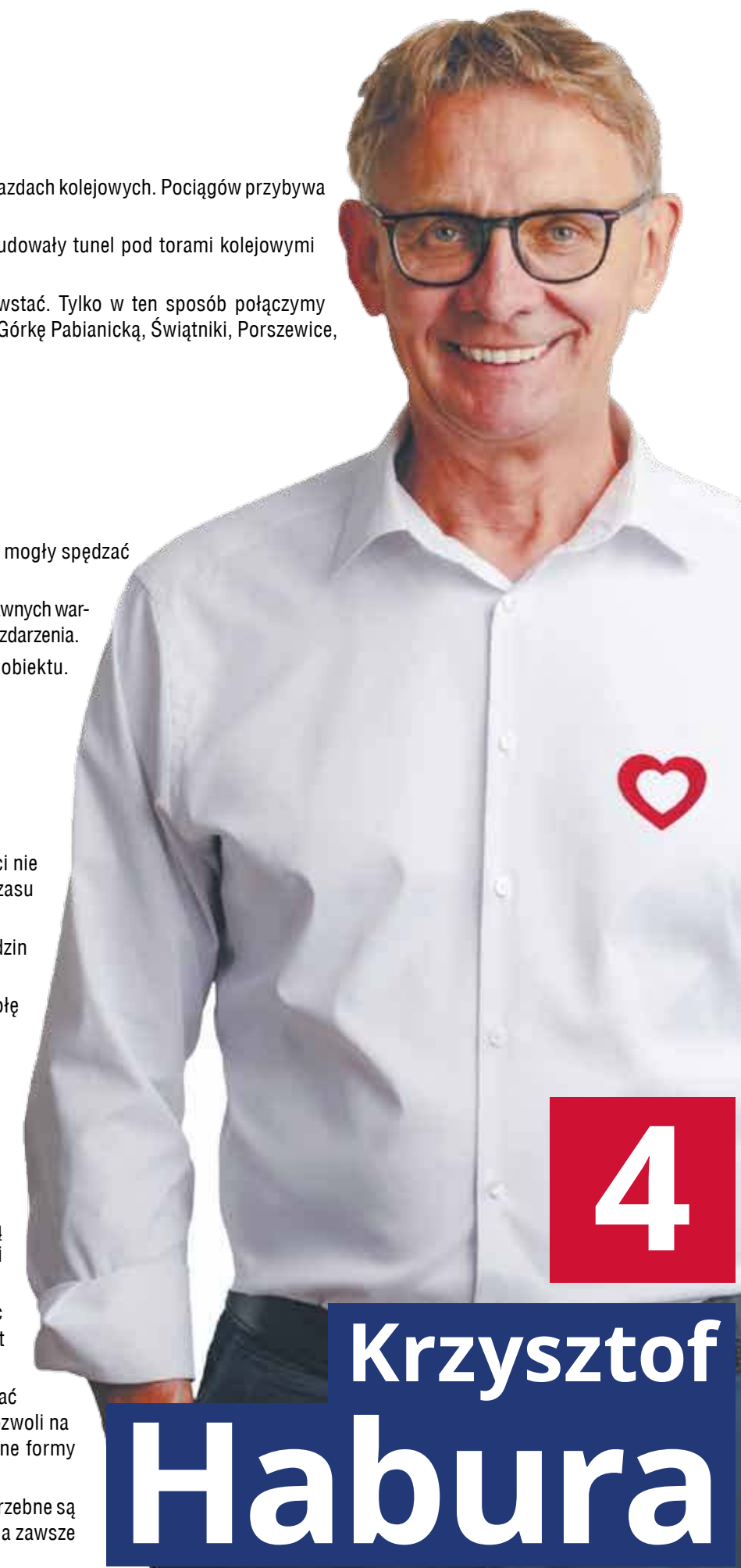
SZKOŁA PODSTAWOWA NA ZATORZU

- Pabianiczanie z Zatorza potrzebują szkoły podstawowej blisko domu, żeby ich dzieci nie musiały przechodzić przez kolejowe torowiska, a rodzice i dziadkowie nie tracili czasu stojąc na przejazdach kolejowych przed opuszczonymi szlabanami.
- Zatorze to dynamicznie rozwijająca się dzielnica Pabianic z coraz większą liczbą rodzin z małymi dziećmi.
- Pomogę prezydentowi Pabianic zbudować tutaj szkołę podstawową. Miejsce na szkołę już jest. Brakuje pieniędzy. Będę o nie zabiegał w Sejmie.

KONKRET 4

MIESZKANIA XXI WIEKU

- 300 pabianickich rodzin czeka w kolejce na mieszkania komunalne. Pabianice muszą zacząć je budować, ale potrzebują na to pieniędzy. Jako poseł zadbam o środki finansowe na ich budowę.
- Wiele kamienic w naszym mieście jest w bardzo złym stanie. Mają ponad 100 lat, więc trzeba je natychmiast remontować. Wiem jak to zrobić, bo współpracuję z prezydent Łodzi Hanną Zdanowską, która od lat remontuje łódzkie kamienice komunalne.
- Potrzeba pieniędzy na wymianę kopciuchów, żeby mieszkańcy Pabianic mogli oddychać zdrowym, czystym powietrzem. Należy stworzyć program ogólnokrajowy, który pozwoli na finansowanie odnawialnych źródeł energii i wymianę starych pieców na ekologiczne formy ogrzewania.
- W otoczeniu kamienic, domów i bloków powinny rosnąć drzewa, krzewy, kwiaty. Potrzebne są ustawy, które umożliwią zakładanie zielonych enklaw i zielonych podwórek. Ekologia zawsze była mi bliska. Chcę o nią zadbać w Sejmie.



Krzysztof
Habura

4 Konkrety dla Pabianic Krzysztofa Habury to rozwiązania, które zmienią i poprawią warunki życia pabianiczan i mieszkańców powiatu pabianickiego.

Za dużo kilogramów, za mało ruchu

Nadwaga, brak kondycji fizycznej, czy fatalna wydolność organizmu to wynik trybu życia naszych dzieci. „Z roku na rok jest coraz gorzej” – alarmują nauczyciele, a dietetycy załamują ręce. Wuefiści obniżają kryteria oceniania najmłodszych, a rodzice wolą dziecko zwolnić z gimnastyki niż zachęcić do aktywności

To po prostu widać gołym okiem. Coraz więcej jest uczniów, którzy mają nadwagę albo są wręcz otyli. A problem dotyczy wszystkich grup wiekowych i się pogłębia. Dietetycy szacują, że co piąte dziecko ma nadwagę. Statystyki też nie są optymistyczne. 30 lat temu nadwagę i otyłość stwierdzano u 9–10 proc. polskich dzieci. Aktualnie szacuje się, że ten problem dotyczy już ponad 20 proc. dzieci. Niektóre badania mówią nawet o 25–30 proc. dzieci z nadwagą i otyłością w Polsce.

„Dwójka z fikołka”

Konsekwencją takiej sytuacji są stale obniżane kryteria na lekcjach wychowania fizycznego. Bo dzieci nie dają sobie rady z wyzwaniami, które jeszcze kilka lat temu były stawiane przed ich

jak lekcje są w środku planu. Mimo to usprawiedliwiają te nicobecnosci. Złe samopoczucie, ból brzucha i głowy, notorycznie powtarzają na usprawiedliwieniach. A potem pytam ucznia, już w rozmowie na boku, o co chodzi, to przyznaje, że mu się nie chce.

Co się dzieje z naszą klasą

A lepiej nie jest. Dzieci nie ruszają się, tylko przybierają systematycznie na wadze.

– Dawniej, jak ktoś powiedział „ten gruby”, to wszyscy wiedzieli o kogo chodzi, bo ich było tak niewiele – dodaje Lewandowski. – W tej chwili zastanawiałbym się jaki „gruby” i w której klasie. W każdej jest po kilka osób z nadwagą. I tutaj nie chodzi o stygmatyzację, to jest już problem...



Krzysztof Lewandowski

rówieśnikami. Dorosli też nie pomagają.

– Rodzice coraz mocniej ingerują w szkołę i to niekoniecznie z dobrym skutkiem – mówi Krzysztof Lewandowski, nauczyciel wychowania fizycznego z ZS nr 2. Pedagog z 40 letnim stażem pracy z młodzieżą. – Widzę w dziennikach elektronicznych, że dzieci uciekają z zajęć, unikają wychowania fizycznego, nawet

Za dużo kilogramów, za mało ruchu – koło się zamyka.

– W ubiegłym roku naukę w naszej szkole rozpoczynało siedem pierwszych klas – opowiada pan Krzysztof. – Z tej grupy uczniów raptem jeden chłopiec przyszedł na dodatkowe zajęcia z siatkówki.

A oceny na świadectwach ukończenia szkół podstawowych zachwycają – to praktycznie sama piątka i szóstki.

– Okazuje się, że po pierwszym semestrze trzeba się jednak zmierzyć z rzeczywistością, która dość brutalnie weryfikuje te wyniki – dodaje nauczyciel. – Już po kilku zajęciach widzę w wielu uczniach, tych piątkowych zero chęci do pracy, kiepską kondycję i znikomą sprawność. I za co były takie oceny? Ja doskonale rozumiem, że nie każdy musi mieć piątkę, to często w odpowiedzi słyszę – bo przychodziłem na lekcje, albo „za nic”.

Niestety dzieci trzeba jakoś ocenić i to tak, żeby ich nie zniechęcić.

– Przed laty z kolegą po fachu już śp. Markiem Stężyckim przeanalizowaliśmy wyniki naszych uczniów osiągane na przestrzeni wielu roczników. Staraliśmy się je uśrednić i dobrać tak czasy odległości, punkty, ilość powtórzeń, żeby każdy mógł wykonać dane zadanie. Niestety obecnie nikt nie dałby rady z takimi kryteriami – zapewnia Lewandowski.

„Chorzy” na wf

Przychodzą do szkoły zdrowi i sprawni na co wskazują oceny a już po pierwszych zajęciach zaczynają „chorować”.

– Dostajemy zwolnienia od pulmonologa z diagnozami astmy, chociaż nie jest ona przeciwwskazaniem do ćwiczeń, od ortopedy, bo kręgosłupy są krzywe – mówi nauczyciel. – Są też zwolnienia od okulistów i kardiologów. Szczytem absurdu było zwolnienie ucznia z ćwiczeń

Dawniej, jak ktoś powiedział „ten gruby”, to wszyscy wiedzieli o kogo chodzi, bo ich było tak niewiele – mówi nauczyciel WF. – W tej chwili zastanawiałbym się jaki „gruby” i, w której klasie. W każdej jest po kilka osób z nadwagą. I tutaj nie chodzi o stygmatyzację, to jest już problem...

ciężkich, z adnotacją w nawiasie – że skłonów. Czyli taki chłopak czy dziewczyna nawet butów nie mogą sobie zawiązać. A takich przypadków jest mnóstwo.



foto: Freepik

Szkoda urody

Nie tylko dolegliwości zdrowotne dokuczają jednak naszej młodzieży. Od chłopców znacznie więcej problemów w kwestii aktywności fizycznej miewają dziewczyny.

– Świeżo założone tipsy mogą się im przecież odkleić. Wyprostowane rano włosy zakręcić, rozmaże się makijaż – wylicza nauczyciel wychowania fizycznego. – Dziewczyny nie chcą ćwiczyć, bo się zmęczą albo spocą. Niestety bardzo często to słyszymy. A to zmęczenie u nich pojawia się bardzo szybko. U nas wokół boiska jest 190 metrów niektórzy nie potrafią przetrwać jednej długości.

Niestety w bardzo wielu przypadkach wychowanie fizyczne w szkołach podstawowych traktowane jest jak sposób na podniesienia średniej ocen na świadectwie. A tymczasem dzieci nie potrafią wykonać prostych

dowskich. – A mama takiego ucznia najpierw oburza się na mnie, że czegośkolwiek od jej dziecka wymagam, a potem wręcza mi zwolnienie lekarskie syna. Jakbym nie zrobił to będzie złe. A ja tym dzieciom serce oddam. Chciej się jak widzę ich pracę, chociaż minimalny postęp. Doceniam zaangażowanie. Dumny jestem, gdy rodzice mówią, że dzieci w domach zaczynają ćwiczyć.

Czym skorupka za młodu nasiąknie

– Niesyty kłania się tutaj również styl życia młodzieży wynoszony najczęściej z domów – mówi Aleksander Wójtowicz, nauczyciel WF-u w ZS nr 2. – Dzieci kopiują swoich rodziców i ich stosunek do aktywności fizycznej. Bo jeżeli mama i tata się nie rusza to często oni też siedzą w domach przed komputerami.

Predyspozycje są różne, ale z roku na rok jest coraz gorzej.

– Ostatnie pięć lat to katastrofa – dodaje nauczyciel. – Spadek kondycji i sprawności leci na w dół makabrycznie. W tej chwili najważniejsza jest już dla nas frekwencja i to, czy uczeń się stara. Czy przychodzi na zajęcia, bo z tym też są problemy. Obecnie na SKS-ie mam 20 uczniów z całej szkoły. A rodzice nie wspierają nas ani dzieci, żeby je aktywować.

Każdy ból palca czy gorsze samopoczucie kończy się zwolnieniem.

A zdarzają się osoby w klasach, które nie są w stanie przebiec nawet 100 metrów, i tutaj nie chodzi o otyłość tylko wydolność – dodaje Wójtowicz. – To są często szczupli uczniowie, ale tonalnie bez kondycji. Dlatego zachęcamy, żeby młodzież również w domach, chociaż raz dziennie ćwiczyła, robiła serię przysiadów, brzuski, skłony. Niestety mało komu się chce. Zniechęcają się,

Ja doskonale rozumiem, że nie każdy musi mieć warunki na sportowca, ale gdzie ich zaangażowanie? Jak pytam takiego ucznia, za co miałeś piątkę, to często w odpowiedzi słyszę – bo przychodziłem na lekcje, albo „za nic”.

a przecież nikt z dnia na dzień nie przebiegnie dziesięciu kilometrów. Postępy przychodzą powoli.

Snickers i pepsi

W szkołach podstawowych otyłych dzieci jest też sporo.

– Dawniej snickers czy pepsi to był rarytas, teraz wszyscy dostają kieszonkowe i pędzą do sklepików. Kupują co chcą i ile chcą – mówi Arkadiusz Mik, nauczyciel WF w Szkole Podstawowej nr 17 z 15–letnim stażem. – Takie nawyki wynoszą też z domów. A z kondycją najmłodszych jest coraz gorzej. A nauczyciele coraz częściej mają „związane ręce”.

– Przed laty nauczyciele mieli większy posłuch – dodaje

Mik. – Teraz ktoś dostanie na lekcji piłkę w głowę i już mam rodziców w szkole, że to niebezpieczne, że krzywdą się dzieje. Pedagodzy tracą aurytet. A wiadać też, że rodzice mają coraz mniej czasu dla dzieci. Praca i pieniądze się liczą, a dziecko dostaje telefon albo siedzi cały dzień przed komputerem, bo tak jest wygodniej.

Bez opieki, bez ruchu. A mama i tata często przyzwyczajają na to, usprawiedliwiają dzieci, zwalniając je z zajęć.

– I tak wyniki z roku na rok są zdecydowanie gorsze – dodaje nauczyciel. – Ja już według tabel nie oceniam. Jak uczeń dostanie jedynkę to w końcu przyniesie zwolnienie i kto na tym najbardziej ucierpi – oczywiście dziecko. Stawiam na systematyczność, a nie za wyniki. Już teraz jakieś trzy czwarte uczniów nie mieści się w tabelach. 3 i 2 to powinny być wyjściowe oceny według ustalonych kryteriów.

Jak to zmienić

Zmiana diety i stylu życia może przynieść rozwiązanie.

– Szybko zmieniło się środowisko, a my nie nadążyliśmy – mówi Maria Pabich, dietetyczka, autorka bloga „Jak Zdrowo Żyć”. – Mamy bardzo mało ruchu. Kiedyś zdobycie pożywienia wiązało się z ogromnym nakładem pracy. Byliśmy cały

Jak żyć? Jak wrócić na dobrą drogę.

– Tutaj trzeba zadbać o całą rodzinę – dodaje dietetyczka. – Z doświadczenia wiem, że nie sprawdza się system, gdy jedno

– Trzeba rozmawiać i nie można całkowicie eliminować słodczych – radzi dietetyczka. – Bo efekt zakazanego owocu czasem da odwrotny skutek.

dziecko weźmiemy na dietę, a tatuś nadal będzie jadł pączki. Liczymy zatem kalorie? – Jestem przeciwniczką takiego podejścia – dodaje dietetyczka. – Ani liczenie kalorii czy układanie na sztywno diety nie przyniesie trwałych zmian. To jest trudne dla dorosłego, a co dopiero dla dziecka. Najmłodszy potrzebuje przestrzeni bez kontaktu z przetworzonymi produktami czy dużą ilością cukru. Trzeba zastąpić je innymi produktami, tak, żeby nie odczuwali braku.

Ważny jest przykład z góry

– Postawmy na warzywa i owoce, produkty sezonowe, te najmniej przetworzone, bogate w błonnik – wylicza pani Maria. – One dają poczucie sytości i wspierają też bakterie jelitowe, zapewniające nam zdrowie i odporność. Nie jesteśmy w stanie zjeść za dużo warzyw. Musielibyśmy żuć cały dzień. Nie chodzi też o to, żeby wyeliminować inne produkty. Ale warzywa i owoce powinny być obecne w każdym posiłku.

Nie chodźmy na łatwiznę. – Teraz popularne są tubki z owocami. Niby fajne w składzie, ale to nie uczy jedzenia, czy gryzienia, nie poznajemy normalnego smaku owocu. Tak nie oswoimy dziecka z jabłkiem czy gruszką. No i żeby zęby były proste i gryz prawidłowy trzeba gryźć – dodaje dietetyczka.

Zamiast pszennej pieczywy kupujemy razowe. Jedmy więcej ryżu pełnoziarnistego, kasze jęczmienną, gryczaną, jaglaną. I nie odpuszczajmy.

– Dzieci czasami potrzebują kilkanaście razy spotkać się z danym produktem – zapewnia autorka bloga „Jak Zdrowo Żyć”. – Trzeba być upartym, cierpliwym i przede wszystkim konsekwentnym. Na wszystko potrzeba czasu. A potem słyszę od mamy „ja to już brokułów nie kupuję. I tak nikt ich nie jadł”. I brokuły znikają z jadłospisu

rodziny. Dzieci nie mają szansy się do nich przekonać.

Potrzebne są małe kroki w zmianie diety i nawyków żywieniowych, i aktywność fizyczna.

– Zdarza się, że rodzice przychodzą do mnie z problemem nadwagi u dziecka – dodaje pani Marysia. – Takim dzieciom często brakuje też ruchu. Są oty-

– Trzeba rozmawiać i nie można całkowicie eliminować słodczych – dodaje specjalistka. – Bo efekt zakazanego owocu czasem da odwrotny skutek. Dzieci po kryjomu zaczynają kupować chipsy czy batoniki, a my potem znajdujemy opakowania. Można pokazać, że słodczyce są dobre ale w ograniczonych ilościach. Bo potrzebujemy też zostawić miejsce na inne rzeczy bardziej wartościowe, które mają więcej witamin, białka, żelaza.

Brak regularności też nie jest korzystny.

– Miewamy takie nawyki, że najadamy się na noc, albo



Maria Pabich

le, wstydzą się rozebrać przed rówieśnikami, nie chcą ćwiczyć i koło się zamyka.

Warto skorzystać z pomocy. – Krzyczenie na dziecko „Nie jedz już! Widzisz jak wyglądasz” nie pomaga. Te dzieci jeszcze bardziej się stresują, a jedzenie często jest też formą odreagowania na stres – wyjaśnia dietetyczka. – Bywa, że to też sposób na „zabicie” czasu. Dzieci siedzą same w domu i się nudzą. Miałam też kilka takich przypadków, gdzie dziewczynki z nudów zaczynały piec ciasta. Bardzo fajne, ale gdy dziecko się to kilka razy w tygodniu i od razu większość jest zjadana to robi się problem.

Wpędzanie w poczucie winy też nie pomaga. Wyrzuty typu – Nie jedz, nie kupuj!

skubiemy coś non stop – dodaje dietetyczka. – Niby nic ale w skali dnia to już sporo. Dzieci też tak jedzą. A nie powinno być podjadania między posiłkami. Nie w samochodzie, nie na spacerze. A jedzenie jest wszędzie; na stacjach benzynowych, w kinie, tam lizaczków, cukiereczek, bez pytania rodziców. Czasem wykorzystujemy też jedzenie, żeby dzieci uspokoić. Na przykład dajemy dziecku bułkę już w sklepie, a sami robimy spokojnie zakupy.

Głodny czy znudzony? – Warto się nad tym zastanowić – dodaje dietetyczka. – W takiej sytuacji proponujemy dziecku coś, co chcielibyśmy żeby zjadło. Jabłko, marchewkę. Jak odmówi to być może aż takie głodne nie jest. (an)

LEWICA



**Pakt
Senacki
'23**



MARCIN
KARPIŃSKI

☒ Kandydat do Senatu RP

MATERIAŁ KW NOWA LEWICA

Porozmawiajmy o kryzysie



Strata kogoś bliskiego, udział w katastrofie, ważne sytuacje w naszym życiu – to wszystko związane jest z silnym stresem. Doświadczenia te w naszym odbiorze indywidualnym mogą mieć charakter traumatyczny lub z założenia pozytywny, a jednak wiążą się z dużym ładunkiem emocjonalnym (np. ślub, narodziny dziecka, itp.) i nadwyrężają nasz system nerwowy, wywołując kryzys psychiczny.

Wśród czynników go wywołujących wyróżniamy: sytuacyjne (sytuacje nagłe, mające nieprzewidywalny charakter, np. utrata osoby bliskiej, domu, pracy, choroba, wojna, klęska żywiołowa itp.), socjokulturowe (np. przemoc, nietolerancja, uzależnienia itp.), rozwojowe (np. zmiana ról życiowych) i egzystencjalne.

Kryzys charakteryzuje się zaburzeniem równowagi psychicznej, niewydolnością mechanizmów radzenia sobie oraz wysokim poziomem stresu, który skutkuje znacznym pogorszeniem codziennego funkcjonowania. Wywołuje zaburzenia w sferze fizjologicznej, poznawczej, emocjonalnej i behawioralnej (związane z naszymi zachowaniami), a co za tym idzie aktywuje mechanizmy obronne

naszego organizmu. W związku z kryzysem możemy doświadczać objawów somatycznych, takich jak np.: problemy ze snem i apetytem, nadmierne pobudzenie lub apatia, przyspieszona akcja serca i oddech, nadmierna potliwość, zmiana rytmu wypróżniania, drętwienia/drżenia mięśni, zawroty głowy, męczliwość, bóle o różnym charakterze występujące bez wyraźnej przyczyny. Często pojawiają się zaburzenia poznawcze w postaci problemów z pamięcią i koncentracją uwagi, zaburzeń procesów logicznego myślenia, racjonalnego postrzegania rzeczywistości, umiejętności przewidywania konsekwencji, mogą dręczyć nas natrętne myśli oraz koszmary senne. W sferze uczuć i emocji może pojawić się silny lęk, obawa przed utratą kontroli, poczucie winy i krzywdy, uczucie złości, smutku i pustki, poczucie bezradności i braku kontroli, a to wszystko prowadzi do zaburzenia poczucia bezpieczeństwa. W takich sytuacjach może ulec zmianie nasze zachowanie, co często objawia się zaniedbywaniem codziennych aktywności i obowiązków, izolowaniem się oraz zachowaniami nieadekwatnymi do sytuacji. Nasz organizm trwa w ciągłej gotowości.

Kryzys uruchamia reakcje naszego organizmu, które możemy podzielić na 4 fazy.

Pierwszą z nich jest faza szoku, czyli konfrontacji z bodźcem wywołującym kryzys. Uruchamia ona mechanizm zaprzeczania, a w naszym funkcjonowaniu pojawia się chaos, silne pobudzenie i intensywna reakcja emocjonalna, w wyniku czego uruchamiamy znane nam dotychczas strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych. Strategie te uwzględniają zarówno zasoby własne, jak i instytucjonalne, które dotychczas się sprawdzały.

Kolejny etap wynika z konfrontacji z rzeczywistością. Zastosowane metody zaradcze okazały się niewystarczające, w związku z czym nasila się stres i napięcie, obniża się poczucie własnej wartości i skuteczności. Zatrzymanie się na tym etapie może doprowadzić do kryzysu chronicznego i przejścia w fazę mobilizacji, która uruchamia wszystkie dostępne zasoby psychiczne w celu poszukiwania nowych rozwiązań. Jeśli kryzys zostanie rozwiązany, osoba go doświadczająca wróci do wcześniejszego funkcjonowania i poprawi jakość swojego życia. Jeśli jednak nowe strategie adaptacyjne zawiodą, rozwi-

ja się ostatnia faza kryzysu nazywana dekompenzacją.

Dekompen-sacja objawia się zniekształceniem procesów poznawczych, dezorganizacją i wewnętrznym chaosem, co może prowadzić do utraty sensu życia oraz pogorszenia zdrowia fizycznego i psychicznego. Jest to spowodowane trwaniem w przewlekłym napięciu, przekraczającym wytrzymałość danej osoby, która nie jest dłużej w stanie adoptować się do skrajnej sytuacji. Na tym etapie niezbędna jest pomoc specjalistyczna.

Jak możemy sobie radzić w sytuacjach kryzysowych?

Zazwyczaj w pierwszej kolejności odwołujemy się do własnych zasobów – zarówno w postaci umiejętności, kompetencji zaradczych, jak i zaplecza środowiskowego (np. rodziny, przyjaciół). Jeśli jednak okazują się, że owe zasoby są niewystarczające, warto odwołać się do instytucji oferujących bezpłatną pomoc w tym zakresie – ośrodków, punktów interwencji kryzysowej,

ośrodków wsparcia oraz infolinii (np. 116 123 dla dorosłych, 115 111 dla dzieci i młodzieży).

Pamiętajmy, że jeśli kryzys nie zostanie pozytywnie rozwiązany, nawraca i może doprowadzić do chronicznej dezorganizacji naszego życia, systematycznego pogarszania się naszego samopoczucia, a co za tym idzie rozwoju depresji lub innych zaburzeń psychicznych.

Każdy kryzys, a właściwie to, w jaki sposób sobie z nim poradzimy, może być dla nas szansą na rozwój i wprowadzenie pozytywnych zmian. Im wcześniej zostaną podjęte działania zmierzające do wyjścia z sytuacji kryzysowej, tym mniej szkód w naszym funkcjonowaniu on wyrządzi. **Naszym prawem jest prosić o pomoc i z niej korzystać.**

Materiał przygotowany przez Ewelinę Ornat, pedagoga, interwenta kryzysowego, socjoterapeutę Środowiskowego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Pabianicach.



Druhowie spisali się na medal

19 drużyn strażaków ochotników stanęło do rywalizacji.

W sobotę (30 września) na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się XIV Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze OSP. Do rywalizacji stanęło 19 drużyn strażaków ochotników, w tym pięć zespołów kobiecych.

Zawody rozpoczęły się od uroczystej zbiórki i otwarcia. Druhowie rywalizowali w sztafecie pożarniczej i rozwinięciu bojowym. To była wyrównana walka o najlepsze czasy i punkty.

Wśród drużyn męskich w sztafecie najlepsze było OSP Lutomierski, na drugiej pozycji uplasowało się OSP Orpelów, trzecia była drużyna z OSP Piętków.



W „Bojówce” była najmocniejszą stroną OSP Orpelów. Drużyna ukończyła zadanie druhowie z OSP Piętków, trzecie miejsce zajęła drużyna z OSP Dłutów. Najlepszą kobiecą drużyną w sztafecie było OSP Kudrowice.

Drugie miejsce zajęły panie z OSP Konin, trzecia była drużyna z OSP Rydzyn. W „bojówce” równych sobie nie miały drużyny z OSP Rydzyn, na drugiej pozycji uplasowały się panie z OSP Kazimierz,



trzecia była drużyna z OSP Kudrowice.

W klasyfikacji generalnej zwyciężyli druhowie z OSP Orpelów. Drugie miejsce wywalczyła męska drużyna z OSP Piętków, trzecie było OSP Dłutów.

Wśród kobiet najlepsza drużyna to OSP Rydzyn, drugie miejsce zajęły drużyny z OSP Kazimierz, trzecie były panie z OSP Kudrowice.

Zawody organizuje Państwowa Straż Pożarna w Pabianicach. (an)

SZUKASZ PRACY?

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 517 870 888.

PRZYJMĘ profesjonalistów do wykończenia wnętrz oraz dociepleń. Tel. 664 065 395.

DO stabilizacji dzianin, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

POMOC domową do osób starszych. Tel. 789 491 164.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu, praca stała. Tel. 608 605 565.

PRZYJMĘ do pracy – ocieplenia, wykończenia. Tel. 602 595 234.

ZATRUDNIĘ do sklepu meblowego (mężczyznę). Tel. 509 829 207.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 601 30 87 55.

ZATRUDNIĘ szwaczki/chałupniczek. Miła i spokojna atmosfera. Stała produkcja. Tkanina. Tel. 502 953 636.

PRASOWACZKĘ do zakładu zatrudnię. Tel. 697 800 880.

POMOCNIKA murarza zatrudnię. Tel. 608 043 927.

ZATRUDNIĘ chałupniczek – tkanina. Tel. 503 010 622.

ZLECĘ przeszycie – tkanina. Tel. 503 010 622.

PRZYJMĘ do dociepleń. Tel. 503 149 878.

KIEROWCĘ – magazyniera do hurtowni tkanin w Rzgowie. Tel. 518 590 148.

ZATRUDNIĘ dziewiarzy/dziewiarki na maszyny okrągłe. Możliwość przyuczenia. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnię. Praca w centrum Pabianic obok McDonalda. Tel. 603 716 909.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 601 530 079.

PRACOWNIKA gospodarczego w firmie produkcyjnej. Również z III grupą inwalidzką. Umowa o pracę. Tel. 667 967 316 (godz. 7.00–13.00).

PILNIE przyjmę szwaczkę na overlock i dwuigłówkę z doświadczeniem, prosta sukienka, dzianina. Tel. 731 685 545.

SZWACZKI, również do przyuczenia. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ spawacza MIG MAG z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji w Polsce i krajach UE. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

SEZONOWA praca w systemie akordowym, zarówno w godzinach porannych, jak i popołudniowych dla kobiet, również z Ukrainy, przy maszynowym nawijaniu sznurka na haczyki. Piątkowisko. Tel. 668 165 101.

PRASOWACZKĘ i szwaczki zatrudnię. Tel. 570 202 252.

ZATRUDNIĘ hydraulika oraz pomocnika na budowie. Tel. 692 48 77 55.

FIRMA odzieżowa z Pabianic poszukuje doświadczonych szwaczek do szycia odzieży lekkiej. Oferujemy:
– umowę o pracę na cały etat,
– godziny pracy: 6.00–14.00 lub 7.00–15.00,
– soboty i niedziele wolne,
– stałe wynagrodzenie miesięczne + premia.
Tel. 601 725 504.

ZATRUDNIĘ pracownika do pracy na rynku, mile widziany mężczyzna. Tel. 501 271 559.

PRZYJMĘ szwaczki lub chałupniczek. Proste spodnie z dzianiny. Jeden wzór. Tel. 730 775 730.

SZWACZKĘ do szycia bluzek – produkcja własna. Praca cały rok – zatrudnię. Tel. 694 344 956.

SZWACZKI i chałupniczek (sukienki – tkanina) zatrudnię. Tel. 606 808 115.

ZATRUDNIĘ piekarza. Tel. 609 595 760.

SZWACZKI zatrudnię – tkanina. Tel. 602 686 802.



WYNAJEM NAMIOTÓW
IMPREZOWYCH
O WYMIARACH
3x6, 4x8 i 6x12



KONTAKT

502 030 124

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

KARMIRHEN

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

**USŁUGI HDSeM
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

NET-HOUSE

**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

**Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**

ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!**

**Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł 42 214 80 10**

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- narzuty flokaty
- koce
- oraz samochodową

OGŁOSZENIA DROBNE

3.10.2023 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

PRZERÓBKI ROLET - WYMIANA TKANIN

**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

REMONTOWO - BUDOWLANE

BUDMIL docieplenia budynków.
Tel. 515 861 680.

REMONTY. Tel. 790 507 951.

504-915-065 ZŁOTA RĄCZKA
- malowanie, tapetowanie, gładzie,
zabudowy g/k, glazura, skręcanie
mebli, itp.

DOCIEPLENIA. Karton - gips, sufity,
ścianki, gładź, malowanie. Tel. 600
727 192.

UKŁADANIE - glazury, paneli
podłogowych. Tel. 881 871 770.

GLAZURA,
terakota, remonty łazienek.
Tel. 695 374 600.

ŚCIANKI,
sufity, karton-gips, remonty.
Tel. 695 374 600.

RTV * AGD * KOMPUTERY

NAPRAWA sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja - chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TV - naprawy - anteny. Tel. 516
842 226.

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00-21.00).

ANTENY
naprawy, dekodery DVBT.
Tel. 501 144 431.

AUTO - MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

AUTO każde, kupię, stan obojętny,
skrodowane, uszkodzone. Tel. 609
758 570.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

PEUGEOT 206 (2002 r.) mały
przebieg, sprzedam. Tel. 502 816
004.

SPRZEDAM Fiat Panda, (2003 r.),
garażowany, bezwypadkowy, po
przebiegu, stan dobry, pierwszy
właściciel. Tel. 503 839 471 (po
16.00).

NAUKA

NIEMIECKI z dojazdem do ucznia.
Tel. 602 600 435.

SIENNA STR. Angielski, hiszpański.
Tel. 790 469 411.

GEOGRAFIA, matura, pomoc
w nauce. Tel. 665 104 686.

JĘZYK niemiecki, nauczycielka.
Tel. 724 155 133.

ANGIELSKI - matura, egzamin
8-klasisty, podstawówka. Tel. 516
353 007.

POLSKI - matura, egzamin 8-
klasisty, podstawówka, pisanie
rozprawek. Tel. 516 353 007.

ANGIELSKI
z dojazdem lub online
- magister anglistyki
z dużym doświadczeniem.
Korepetycje,
przygotowanie do matury,
egzaminu ósmoklasisty,
konwersacje.
Tel. 609 101 900.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu - leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
- odcinkowy. Masaż kończyn
górnych - dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

MASAŻ rehabilitacja w gabinecie lub
w domu chorego. Bóle głowy, karku,
pleców, bioder, kolan, rwa kulszowa
i barkowa. Tel. 604 838 819, 603
245 954.

DERMATOLOGIA - Spec. Derm.
Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 784.

PRZYCHODNIA
Stomatologiczna Johamed
Pon - 14.00-19.00
Wtorek - 10.00-14.00
Środa - 14.00 - 19.00
Czwartek - 14.00-18.00
Tel. 42 213 17 56
Pabianice,
ul. Kilińskiego 29

KULINARIA

UPIECZONE
domowe ciasta i torty
na zamówienie.
Oferujemy:
ciasta okolicznościowe, torty,
bezy, serniki, babeczki.
ul. Sosnowa 6, Pabianice.
Tel. 795 009 275.

USŁUGI

**CYFROWE
STUDIO
FILMOWE** telebeamy,
projektory
multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

SPRZĄTANIE pomników,
usługi kamieniarskie.
Tel. 666-124-724.

USŁUGI
kosiarką bijakową szer. 2 m
Kosimy działki, pola, nieużytki.
Tel. 881 150 914.

MYCIE pomników.
Liternictwo.
Opieka nad grobami.
Układanie kostki.
Tel. 536 294 843.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516
670 777.

USŁUGI ogrodnicze. Tel. 517 794
523.

DOMY - dachy - kompleksowo,
wykończenia. Tel. 795 912 912.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624
668.

ZŁOTA Rączka - usługi hydrauliczne
i ślusarskie. Tel. 517 592 759.

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405
462.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT - wywrotki, koparko-
ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery - gruz na drogi. Tel. 601
982 019.

TRANSPORT,
żwir, piasek, czarnoziem
- faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

24 h WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50
TEL. 693 511 344

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
polerowanie
lakierów
L A G U N A 7

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

**Masaż
w Twoim domu.**

**Lecznicy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górných, dolnych
– refleksologia**

514 575 809

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak

KARDIOLOG

choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632



CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii,
ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe),
pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów,
wybielania

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2

**tel. 42 215 24 99
609 000 124**

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰
Przyjęcia po wcześniejszym
umówieniu wizyty telefonicznie,
bądź osobiście

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników,
nadciśnienie tętnicze,
echo serca, arytmia,
USG serca, ocena po COVID-19

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 600 371 297
42 227 50 40

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

PLAC na cmentarzu sprzedam.
Tel. 609 159 151.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ. Tel. 577 985 154.

DOM jednorodzinny, stan surowy
zamknięty, Piątkowisko – sprzedam.
Tel. 500 244 114.

SPRZEDAM posiadłość 0,5 ha
z zabudowaniami oraz plac 2000
m kw., media w drodze. Tel. 516
350748.

SEGMENT do wynajęcia. Tel. 502
030 141.

DZIAŁKĘ ROD – sprzedam. Tel. 508
820 499.

MIESZKANIA

SPRZEDAM lub zamienię – bloki
w Łodzi, I piętro – na Pabianice,
bloki, do 40 m kw., do I piętra.
Tel. 722 034 689.

KUPIĘ. Tel. 535 231 237.

37 m kw., 2 pokoje, parter,
umeblowane, Bugaj – do wynajęcia.
Tel. 515 327 428.

DO wynajęcia mieszkanie 2 p.+k.+ł.,
w domu jednorodzinny, centrum
miasta. Tel. 607 786 761.

MIESZKANIE 50 m kw., centrum,
kamienica, do wynajęcia. Tel. 603
787 688.

DO wynajęcia mieszkanie,
umeblowane, Piaski, 50 m kw.
Tel. 664 855 690, 539 046 472.

DO wynajęcia mieszkanie 30 m kw.
na Piaskach. Tel. 664 855 690.

LOKALE

DO wynajęcia pawilon
handlowo-usługowy 30 m kw.
ryneček Bugaj
obok piekarni Salem.
Tel. 721 667 058.

IMPREZY

DJ. Tel. 790 469 411.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

nowego outletoowego
sprzętu RTV i AGD.
Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605
220 251.

DREWNO kominkowe, brzoza dąb
buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM betoniarkę 50 l. Tel. 508
625 373.

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

DREWNO kominkowe, suche.
Tel. 503 975 217.

DREWNO kominkowe, opałowe,
suche. Tel. 669 372 635.

ZAPRASZAMY

do sklepu ze zniczami.
Duży wybór.
Pabianice ul. Zielona 6.
Otwarte
poniedziałek – piątek 10–18,
sobota 10–14.
Niedziela 29 października
od 10 do 14.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ szwaczki, praca
stała, sukienki, bluzki z tkaniny
i dzianiny. Tel. 604 596 440.

RODZINA z 2 dziećmi szuka
mieszkania 2 lub 3 pokoje.
Tel. 570 093 442.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 509
652 800.

NAPRAWA maszyn
szwalniczych.
Tel. 502 030 248.

SPRZEDAM Renault Thalia 2008
r. 158 tys. km, 5500 zł. Tel. 664
773 517.

ZATRUDNIMY
magazyniera
Kresowa 11/15,
jedna zmiana.

MIESZKANIA
od 22 do 40 m kw.,
stan deweloperski idealny
– Pabianice, Warszawska
73 na terenie zamkniętym
w cenie po 5300 zł/m
kw. + 15 tys. za miejsce
parkingowe.
Tel. 509 171 210.

**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon
781-821-997**

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC

marketing@zyciepabianic.pl



**NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU**

WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ
Z NIM DO REDAKCJI **ŻYCIA PABIANIC**, STARY RYNEK 7

8 ZŁ*

KATEGORIA
**WSZYSTKIE
KATEGORIE**
PROMOCYJNA

Życie Pabianic

*CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

 **RYBY (19.02 – 20.03)**
Masz szansę na wykazanie się swoimi ukrytymi
zazwyczaj talentami. Twoje wysiłki
zostaną docenione. Pochwal się
najbliższymi i sąsiadom, a coś z tego
będziesz miał.

ŻYCIE SPORTOWE

Brązowy Bartoszek

W Warszawie rozegrano zawody Pucharu Europy kadetów we florecie. Z tych prestiżowych zawodów z medalem wrócił zawodnik Zjednoczonych. Tomasz Bartoszek zdobył brązowy medal wraz z kolegami z drużyny. Polacy w składzie: Bartoszek, Jakub Kosila–Wojciechowski, Cyprian Guliński i Szymon Głuszek ulegli swoim kolegom z pierwszej drużyny Polski 27:45, ale w boju o brąz nie dał szans Rumunom (45:36) i sięgnęli po brąz. W turnieju drużynowym wystartowało aż 29 zespołów z 12 krajów.

W turnieju indywidualnym Tomek był jednym z dwóch Polaków, którzy dotarli do pojedynku o ćwierćfinał. Pabianieczanin w pokonanym polu zostawił kolejno: Berka Kirana (Turcja) 15:5, Jakuba Rozmusa (Słowacja) 12:11 oraz Jacopo del Torto (Włochy) 12:11. W boju o ósemkę del Torto pomścił rodak, Lorenzo Calabro’, wygrywając z Tomkiem 15:9. Ostatecznie Bartoszek został sklasyfikowany na 16. miejscu. Wyżej od naszego florecisty – z reprezentacji Polski

– uplasował się tylko gdańszczanin Jakub Gorczyca, który był 13. Zawody wygrał Finn Keen (Wielka Brytania). Startowało 181 zawodników z 19 krajów. Drugi z florecistów Zjednoczonych, Stanisław Jurga zdobywał cenne doświadczenie podczas turniejów w Graz (Austria) i Amsterdamie. (grz)



foto: Zjednoczeni Pabianice

BEACH SOCCER

Piłkarka PTC, Dagmara Suskiewicz w roli kapitana poprowadziła reprezentację Polski do brązowego medalu Europejskiej Ligi Beach Soccera. W grupie Polki pokonały Hiszpanię 2:0 i Anglię 4:1. W półfinale ulegliśmy Hiszpanii 1:5, a w meczu o brąz pokonaliśmy Czechy 2:1. Pierwszą bramkę z Czeszkami strzeliła właśnie Suskiewicz. (grz)

ZAPASY

W zawodach „Pierwszy krok na macie” w Radomsku PTC zdobyło 8 medali. Złoto – Przemysław Osiczak (26 kg), Filip Pacyniak (52 kg). Srebro: Bruno Legens (22 kg), Emilian Pietrzak (28 kg), Hubert Bińkiewicz (35 kg), Eryk Romaniuk (37 kg) oraz Kyrilo Viazovykh (39 kg). Stawkę medalistów uzupełnił Leon Kędzierski (32 kg), który sięgnął po brąz. ***

PTC Pabianice zaprasza wszystkie dzieci, chłopców i dziewczynki na treningi zapasnicze. Zajęcia odbywają się codziennie od godziny 16:30 do 20:00 we wszystkich grupach wiekowych. Wszelkie informacje pod nr. 501 859 728 lub codziennie, od poniedziałku do piątku w sali zapasniczej przy ul. Gdańskiej 7, gdzie czekają trenerzy, którzy udzielą wszelkich informacji. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W 6. Kolejce A Klasy PTC uległo w Aleksandrowie Sokolowi II 2:3 (0:1). Gole strzelili Marcin Bączal (61.) i Patryk Wujak (72.) PTC: Uzmański – Kopka, Hiler, Kaczmarek, Szumigaj – Konieczny, Rula (80. DREWNIĄK), Bączal, Kamiński (70. T. Malinowski), Bieliński – Wujak. PTC jest ostatnie w tabeli. W sobotę godz. 16.00 gra u siebie z Vidavią. (grz)

Grabarz w złocie

W hali powiatowej rozegrano krajowy turniej młodzików młodszych i żaków. Na pięciu kortach rywalizowali młodzi zawodnicy (od 9 do 13 lat) z całej Polski.

– Chcielibyśmy zarazić tą dyscypliną sportu zwłaszcza najmłodszych zawodników – przyznaje Rafał Grenda, prezes Korony. – Badminton jest najszybszym sportem na świecie.

Emocji nie brakowało. Zawodnicy po raz pierwszy mieli możliwość korzystania z ekranu dotykowego, na którym sprawdzali turniejowe drabinki.

– Tego dotychczas u nas nie było – przyznaje z dumą Grenda.

Prezes dumny był także ze swoich podopiecznych. Dwa złote medale w singlu oraz w mikście młodzików młodszych wywalczył pabianieczanin Kacper Grabarz. Zawodnik Korony dominował nad resztą stawki. W tej samej kategorii wiekowej Marcel Lauer sięgnął po srebro w mikście i brąz w grze podwójnej. W grze podwójnej Lauer wywalczył medal grając w parze z kolegą klubowym, Janem Jeremusem. W grze podwójnej młodzików młodszych srebro wywalczył duet z Korony Dawid Koniński/ Kornel Jabłoński. W mikście młodzików młodszych brąz zdobył Kacper Żuk (Korona). (grz)



foto: Grzegorz Ziarkowski

Start Konin – Pabiks Impact 21:34 (10:17)

Snajper Okapa

Po siedmiu minutach gospodarze przegrywali 1:5. Kapitalnie mecz rozpoczął Mariusz Kuśmierczyk, który rzucił trzy pierwsze bramki (w tym jedną z karnego). Dwie kolejne dołożyli Mateusz Jurgilewicz i Bartłomiej Helman. Kuśmierczyk zaciął się przy kolejnym karnym, którego nie wykorzystał.

Pabianiecanie kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń, nie pozwalając by Start zbliżył się na więcej niż trzy gole. W 19. Minucie po rzutach Jakuba Tadyasiaka i Szymona Małeckiego nasza przewaga wynosiła już siedem trafień (6:13). I choć gospodarze zniwelowali straty do pięciu goli, w końcówce pierwszej połowy Jurgilewicz dwiema bramkami zadbał o to, byśmy na przerwę schodzili z zapasem siedmiu trafień (10:17).

Cztery minuty po zmianie stron przewaga Pabiksu wynosiła już dziesięć bramek (trzy trafienia Jurgilewicza, jedno Kacpra Okapy) – 11:21. W ogóle druga połowa była strzeleckim popisem Okapy. 21-letni skrzydłowy pozyskany latem ze Śląska Wrocław rzucił po przerwie niemal połowę (osiem z siedemnastu) wszystkich goli Pabiksu. Okapa trafiał z gry, pewnie też egzekwował cztery rzuty karne. Wygraną naszych przypieczętował w ostatniej minucie Małecki.

Pabiks Impact: Cieślak, Reszczyński – Okapa 9, Jurgilewicz 7, Kuśmierczyk 4, Starzec 4, Tadyasiak 3, Helman 3, Małecki 2, Kruk 2, Rudnicki, Domagalski, Baranowski, Kurpeta, Kaźmierczak, Ignatowski.

Pabiks Impact z kompletem 9 punktów jest liderem grupy C pierwszej ligi. W sobotę o godz. 19.00 zagra w hali powiatowej z Mazurem Sierpc. (grz)

Profi Sunbud PKK’99 Pabianice – Pyra AZS Szkoła Gortata Poznań 88:83 (26:22, 26:16, 18:18, 18:27)



Szymon Gralewski to jeden z najważniejszych graczy PKK’99

Zwycięski początek

Złe miłe go początki – nasi rozpoczęli od wyniku 0:7. Potem pierwsze punkty w nowym sezonie rzucił kapitan, Patryk Zawadzki, ale po chwili było 2:9. Pierwszą „trójkę” w sezonie 2023/24 trafił Sebastian Szymański, co dało impuls naszej drużynie – po dwóch skutecznych akcjach Wiktora Wilka było 14:13. Na półtorej minuty przed końcem pierwszej kwarty Szymon Gralewski trafił na 26:18. Goście zniwelowali nieco straty, ale tracili do nas nadal cztery punkty (26:22).

W drugiej kwarcie goście rzucili nam aż dziesięć punktów, nie tracąc żadnego (22:32). Nasi rozkręcali się powoli, „trójką” popisał się Przemysław Grabowski, ale później grę pabianieczan w ataku ciągnął duet Gralewski – Szymański, wspierany przez Wilka. Na przerwę schodziliśmy z czternastopunktowym prowadzeniem (52:38).

Po zmianie stron osobiste wykorzystał Zawadzki i mieliśmy już 16 punktów zapasu (54:38). Choć goście doszli nas na osiem punktów, to ich zapał celnymi rzutami ostudzili Gralewski i Zawadzki. Ten drugi popisał się „trójką”, Gralewski trafiał z akcji. W 27.

minucie było już 69:51, a przed ostatnią odsłoną pabianiecanie mieli 14 punktów przewagi (70:56).

Wystarczyło ledwie pięć i pół minuty czwartej kwarty, by z bezpiecznego wyniku nie zostało nic. W 36. minucie było 73:73 i mecz zaczął się od nowa. Na niespełna trzy minuty przed końcem najsukuteczniejszy w szeregach gości Marcin Flieger trafił na 75:77. Trzeba było zakasać rękawy i moźolnie odbudowywać wynik. I to nam się udało – ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie Wilk i Zawadzki, a Gralewski przypieczętował wygraną celnymi rzutami osobistymi.

Profi Sunbud PKK’99: Szymański 24, Zawadzki 20, Gralewski 19, Wilk 13, P. Grabowski 6, Barys 4, Fabiszewski 2, Kidawa, Strzelczyk, Wudarczyk, Purta, Sobolewski.

PKK’99 jest 4. (4 pkt, kosze: 172–143). Teraz czas na derby – w środę w Zatoce Sportu o godz. 19.30 gramy z ŁKS, w sobotę o godz. 15.00 w hali powiatowej z Borutą Zgierz. (grz)

W niedzielnym meczu 2. kolejki PKK’99 pokonało Spójnię II Stargard 84:60 (24:13, 12:15, 30:12, 18:20). PKK’99: Gralewski 17, Wilk 15, Zawadzki 12, Barys 11, Grabowski 8, Strzelczyk 6, Maj 5, Purta 4, Wudarczyk 3, Sobolewski 2, Wierchowski 1, Moczkowski.

ŻYCIE SPORTOWE

PTC (kobiety) – Astoria Szczerców 3:0 (3:0)



foto: Grzegorz Ziarkowski

Puchar i „piątka” dla „Perełek”

Podopieczne Wiesława Siębora zdobyły drugie w historii trofeum w postaci wojewódzkiego pucharu polski i zarobiły dla klubu 5.000 złotych. Finał rozegrano na boisku przy ul. Minerskiej w Łodzi. Mecz rozpoczął się dla PTC najlepiej jak mógł – już w 3. minucie bramkarkę Astorii zaskoczyła Julia Dutkiewicz. W 17. minucie na 2:0 podwyższyła Paulina Rosa. Jeszcze przed przerwą wynik na 3:0 ustaliła Gabriela Piekarczyk.

Po zmianie stron pod bramką Astorii kilka razy poważnie się zakotłowało, a to strzelała Piekarczyk, a to mocnym uderzeniem zza pola karnego błysnęła Milena Kowalska. Czwarty gol wreszcie padł, ale... ze spalonego i nie został uznany. W końcówce sytuacji sam na sam z bramkarką Astorii zmarnowały Klaudia Rosiak i Maja Walczak, a po ude-

rzeniu Dagmary Suskiewicz piłkę lecącą do bramki wybiła z linii bramkowej zawodniczka Astorii. PTC: Paturaj – Karpińska, Stecka, Kurek (63. Bąbel), Kociołek – Rosiak, Kowalska, Piekarczyk (70. Lipińska), Dutkiewicz – Soergel (85. Suskiewicz), Rosa (70. Walczak). (grz)

W niedzielę w meczu ligowym PTC wygrało w Krakowie z Wandą 1:0 (1:0) po голу Piekarczyk w 7. minucie. PTC: Paturaj – Kociołek, Lipińska, Stecka, Karpińska – Rosiak, Bąbel, Kowalska (70. Dutkiewicz), Piekarczyk (70. Stempel), Suskiewicz (78. Walczak) – Rosa. PTC jest 10. (6 pkt, gole: 4–12). W sobotę o godz. 12.00 gra u siebie z ROW Rybnik.

Stal Głowno – GKS Ksawerów 0:0

Punkt za szachy

W pierwszej połowie na boisku gra toczyła się głównie w środku pola. Żadna z drużyn nie odpuszczała.

– Najlepszą okazję do zdobycia gola miał Szymon Papuga, jednak jego strzał zablokował obrońca – mówi Ryszard Papuga, kierownik GKS Ksawerów. – Na boisku oglądaliśmy typowe piłkarskie szachy.

Wyrównaną walkę oba zespoły toczyły do 65. minuty. Ostatni fragment meczu to przewaga GKS. Na bramkę Stali sunęły strzały Piotra Szynki, Kacpra Drzazgi i w końcówce Michała Madejskiego. Dwie okazje miał Maciej Mąkosza. Gol jednak nie padł.

– Stal nie miała tylu okazji, choć napastnik z Głowna w dobrej sytuacji kopnął w boczną siatkę – dodaje kierownik GKS.

– Był to remis z lekkim wskazaniem na Ksawerów.

GKS: Olejnik – Madejski, Kaźmierczak, Pierzyński, Darowski – Mąkosza (90. Żurawski), Papież, Garnysz (66. Ziółkowski), Szyńska (74. Cukierski), Papuga (80. Kucharski) – Drzazga.

GKS jest liderem (22 pkt, gole: 25–5). W piątek o godz. 19.00 gra u siebie z Victorią Rąbień. (grz)

Włóknierz – Orzeł Parzęczew 1:2 (0:2)

Tata poszedł wcześniej

Gospodarze wyglądali tak słabo, że nawet najwytrwalsi kibice wychodzili ze stadionu grubo przed czasem...

– Tata już wyszedł? – zapytał jednego z kibiców znany pabianicki sędzia Zbigniew Bonczal.

– A co tu miał oglądać? – usłyszał w odpowiedzi.

Istotnie, pan Janek, który na mecze „zielonych” chodzi od lat 50–tych ubiegłego stulecia nie wytrzymał i poszedł do domu po pierwszych 45 minutach.

– Żeby mnie bolał, jak na to patrzeć – skwitował inny wierny fan Włókniarza, po kolejnym niecelnym podaniu piłkarza gospodarzy.

W pierwszej połowie golkipier z Parzęczewa mógł sobie spokojnie zajądać pizzę lub przeglądać w smartfonie portal społecznościowy, bo do roboty nie miał. Pewnie podlubałby sobie w nosie z nudów, niestety, nie mógł zdjąć bramkarskich rękawic.

Tymczasem goście ukąsili dwukrotnie. Po raz pierwszy Michał Marciniak musiał wyciągać piłkę z siatki w 10. minucie, a druga bramka padła w 29. minucie, po nieporozumieniu bramkarza z obrońcą. Piłkarze Orła tak rozochocili się w pierwszej połowie, że próbowali lobu

z połowy boiska (Marciniak zdołał chwycić piłkę).

Pabianiecanie przypomnieli sobie, że są na boisku w 68. minucie – wówczas z lewej strony piłkę w pole karne zagrał Szymon Szafoni, a Rafałowi Rikszajdowi zabrakło pół stopy, by zamknąć to podanie i skierować piłkę do siatki. Pięć minut później Szafoni znów błysnął podaniem z lewej strony. Piłka dotarła do Patryka Olszewskiego, który przejął ją na 16. metrze i mocnym strzałem w górny róg nie dał szans bramkarzowi rywali.

Czasy, gdy stadion przy „Grotta” Roweckiego był twierdzą nie do zdobycia odeszły (na razie!?) do lamusa. W tym sezonie w Pabianicach rywale wygrywają jak chcą i ile chcą. Na cztery mecze u siebie Włóknierz cztery przegrał. Wielka promocja na punkty trwa w najlepsze...

Włóknierz: Marciniak – Kosatka, Bronka, Żaboliński (35. Becht), Jarych (82. Mazur) – Mikołajczyk (46. Rikszajd), Czerwiński, Kaczorowski, Szafoni (86. A. Malinowski) – Olszewski, Sobytkowski (73. Przyk).

Włóknierz jest 7. (12 pkt, gole: 16–11). W sobotę o godz. 15.30 gra w Dobroniu z Iskrą. (grz)

W śróde w Pucharze Polski Włóknierz pokonał a–klasową Andre-spolię Wiśniowa Góra 2:0 (1:0) po golach Huberta Mikołajczyka (41.) i Artura Sobytkowskiego (53.). Włóknierz: Marciniak – Kosatka, Bronka, Żaboliński (35. Becht), Jarych (82. Mazur) – Mikołajczyk (46. Rikszajd), Czerwiński, Kaczorowski, Szafoni (86. A. Malinowski) – Olszewski, Sobytkowski (73. Przyk).

Orzeł Piątkowisko – Iskra Dobroń 2:4 (1:2)

„Nikoś” na początek, „Nikoś” na koniec

W pierwszej połowie dość licznie zgromadzona publiczność na stadionie w Piątkowisku obejrzała trzy gole. Pierwszego zdobyli goście

– Nikodem Nowakowski wykończył 16. metrów wrzutkę Michała Kacprzyka z rzutu wolnego i piłka wpadła w długi róg bramki strzeżonej przez Huberta Habigera. Orzeł wyrównał na 1:1 w 18. minucie, gdy w polu karnym gości znalazł się Kamil Czekalski i z bliska umieścił futbolówkę przy bliższym słupku bramki Cezarego Kowalczyka.

Do przerwy górą byli jednak goście, bowiem ładnym uderzeniem bez przyjęcia popisał się Łukasz Biskupski i futbolówka zatrzepotała w dalszym rogu bramki Orła. Trafięń dla Iskry mogło być więcej, ale po główce Mateusza Sowińskiego piłka zatrzymała się na poprzeczce.

Drugą połowę lepiej rozpoczęli goście. Już w 47. minucie młodzieżowiec Kacper Kalas po indywidualnej akcji zbiegł do środka i strzałem w bliższy róg zaskoczył Ha-

bigera. Było 1:3. Orzeł wrócił do gry sześć minut później, gdy Adam Bielawski celną główką po wrzutce z kornera zapewnił beniaminkowi kontakt z rywalem (2:3). Orzeł ambitnie walczył na murawie, ale więcej piłkarskich argumentów miała Iskra. Michał Polit huknął z dystansu, lecz Habiger zdołał przenieść piłkę nad poprzeczką. Na swojego gola polował Sowiński. W 73. minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego po raz drugi w tym meczu główkował w poprzeczkę. Dziesięć minut później „Sowa” znów w polu karnym główkował po kornierze, tym razem myląc się o centymetry. Szczęścia próbował też Biskupski, lecz piłkę pewnie chwycił Habiger.

Iskra dopięła swego w 83. minucie, gdy po dośrodkowaniu M. Kacprzyka, Habiger zbyt krótko piąstkował piłkę. Do futbolówki dopadł Nowakowski, przełożył sobie ją na lepszą nogę i płaskim uderzeniem posłał do siatki.

Orzeł: Habiger – Bielawski, Zieliński (51. Kaczmarekiewicz), Zych (51. Antoszczyk), Maciaszek – Kociołek, Gertner (66. Kaczmarek), Krystera (73. Modranka), Piotrowski, Poreda

Iskra: Kowalczyk – Dawid Kacprzyk, Sowiński, Polit, Pawlak – Nowakowski, M. Kacprzyk, Nazarczyk (60. Klimek), Biskupski (81. Stachowski) – Lisowski (46. Kalas), Jurkowski (60. Dąbrowski).

Orzeł jest 16. (1 pkt, gole: 7–30). W sobotę gra w Ozorkowie z Bzurą. Iskrajest 10. (12 pkt, gole: 16–23), w sobotę o godz. 15.30 gra u siebie z Włóknierzem. (grz)

W śróde Iskra pokonała w Pucharze Polski KAS Konstantynów 2:1 (2:0) po golach Oskara Nazarczyka i M. Kacprzyka. W barwach Iskry wystąpił jednak nieuprawniony zawodnik i KAS awansował do następnej rundy, wygrywając walkowerem (3:0). Iskra: Wójt – Pawlak, Cichacki (Pilarz), Sowiński, M. Kacprzyk – Nazarczyk, Polit, Lisowski (Łucki), Stachowski (Kalas) – Jurkowski (Pijarowski), Nowakowski (Dobroszek).

Spotkanie z książką

Pisarka Anna Stryewska będzie gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej. Będzie promowała swoje dwie najnowsze książki z serii „Saga klonowego liścia”

Dwa nowe tomy: „Warszawska garsoniera” i „Kanadyjski raj” są kontynuacją ciepło przyjętej przez czytelników „Łódzkiej przystani”, łączącej wątki obyczajowe, historyczne, a także autobiograficzne. Spotkanie autorskie odbędzie się 11 października o godz. 18.00 w Galerii Ex Libris przy ul. św. Jana 10. Na miejscu będzie można kupić książki i zdobyć autograf pisarki. Wstęp wolny.

Anna Stryewska jest od wielu lat zawodowo związana z Łodzią, w której prowadzi agencję nieruchomości. Autorka oprócz pracy twórczej w postaci pisanie, także maluje. W 2015 r. otrzymała wyróżnienie w konkursie Książka Przyjazna Dziecku za powieść dla młodzieży pt. „Głowa do góry, Matyldo”. Od 2018 roku nakładem Szara Godzina ukazały się powieści: „Pocałunek morza”, „Mistrzowie życia”, „Chłopiec z ulicy Wschodniej”, „Kochankowie miasta”, „Zośka. Dopóki biło serce”, „Przepustka do szczęścia”, „Skradziona kołysanka”, „Albański motyl”.



Pabianice kulturalnie

Muzeum Miasta Pabianic

4 października, godz. 18.00 – „Muzyka w zamyśleniu” – koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Muzyki w wykonaniu uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. Wstęp bezpłatny.

Pawelana

7 października, godz. 18.00 – koncert zespołu Audiofeels. Bilety do nabycia w recepcji Hotelu Fabryka Wełny oraz w internecie.

Miejski Ośrodek Kultury

14 października, godz. 13.00 – teatr baniek mydlanych „Dziwactwa Mistrza Bulbasa”. Bilety do nabycia w internecie.

23 października, godz. 18.00 – wernisaż wystawy fotografii Janusza Śmiałkowskiego pt. „Kenia”. Wstęp wolny.

Miejska Biblioteka Publiczna

16 października, godz. 17.00, filia nr 4 – spotkanie kółka artystycznego Szydełko.

„Dwie połówki pomarańczy”

Miejski Ośrodek Kultury zaprasza 21 października na spektakl o relacjach, uczuciach i miłości małżeńskiej

Akcja dzieje się w hotelu, do którego trafia wdowa, na którą czeka psycholog, która ma pomóc kobiecie dojść do siebie po śmierci męża. Sytuację dodatkowo komplikuje pojawienie się Alex, rzekomej córki zmarłego, a także wiele innych niespodzianek. Kolorytu do spektaklu dodaje wesoła babcia Melania – omyłkowo zameldowana w pokoju wdowy, aby przez chwilę odpocząć podczas wesela w hotelu. Jej postać i chęć „wyrwania kogoś” serwuje niezwykle humor do całej historii.

Ogromne pokłady humoru, trafne riposty, nagłe zwroty akcji i przeniesienie sporów w relacjach damsko-męskich na zupełnie nowy poziom to jeden z wielu zalet spektaklu. Zabawnych i absurdalnych pomyłek tu nie ma końca, a żarty wywołują salwy śmiechu.

Obsada: Joanna – Arkadiusz Nader, Karolina – Małgorzata Sadowska, Melania – Grażyna Zielińska/Ewa Złotowska/Katarzyna Trzcńska, Alexis – Dagmara Bryzek/Wiktoria Wolańska, pokojówka – Monika Stach.



REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

3.10
Zielona granica (pl) 11.30, 16.00, 20.00
Moje wielkie greckie wesele 3 (napisy) 13.30, 18.00
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 14.00
Twórca (napisy) 15.30, 18.45
Niezniszczalni 4 (napisy) 21.15

4.10
Niezniszczalni 4 (napisy) 11.45
Moje wielkie greckie wesele 3 (napisy) 12.00, 19.00
Zielona granica (pl) 13.45, 18.00
Raport Pileckiego (pl) 14.00
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 16.15
Twórca (napisy) 16.30, 20.30
Teściowie 2 (pl) 21.00
Z KARTĄ PABIANICZANINA
BILETY W CENIE 15 ZŁ!

5.10
Zielona granica (pl) 11.45, 16.00, 20.30
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 12.15, 16.45
Moje wielkie greckie wesele 3

(napisy) 12.00, 18.30
Twórca (napisy) 14.15, 20.45
Niezniszczalni 4 (napisy) 14.00
Teściowie 2 (pl) 18.45

6.10
Sok z Żuka (1988) – 100 Lat Warner Bros (napisy) 12.00
Moje wielkie greckie wesele 3 (napisy) 12.30, 19.00
Zielona granica (pl) 13.45, 18.45
Twórca (napisy) 14.30, 21.45
Egzorcysta. Wyznawca (napisy) 16.30, 21.00
Podrabiani zakochani (napisy) 17.00

7.10
Kosmici w mojej szkole (dubbing) 10.00
Magiczna podróż Emili (dubbing) 10.45
Psi Patrol: wielki film (przedpremiery, dubbing) 12.00, 17.00
Podrabiani zakochani (napisy) 12.30
Zielona granica (pl) 14.00, 19.00
Egzorcysta. Wyznawca (napisy) 14.30, 20.30
Moje wielkie greckie wesele 3

(napisy) 16.45
Teściowie 2 (pl) 18.30
Twórca (napisy) 22.00
8.10
Magiczna podróż Emili (dubbing) 10.00
Psi Patrol: wielki film (przedpremiery, dubbing) 10.30, 12.30, 15.00
Zielona granica (pl) 12.00, 17.00, 21.00
Egzorcysta. Wyznawca (napisy) 14.30, 18.45
Moje wielkie greckie wesele 3 (napisy) 16.45
Podrabiani zakochani (napisy) 20.00
Twórca (napisy) 22.00
9.10
Teściowie 2 (pl) 11.45

KINO TOMI POLECA

„Chłopi”

Na tle zmieniających się pór roku i sezonowych prac polowych rozgrywa się losy rodziny Borynów i pięknej, tajemniczej Jagny. To właśnie kobiety, w szczególności tragiczna postać Jagny, znajdują się w sercu fabuły. Unikalny mikroświat wiejskiej wspólnoty stanie się pretekstem do opowiedzenia uniwersalnej i niesamowicie aktualnej historii. Historii o tragicznej miłości i życiu w małej społeczności, gdzie reguły i brutalne zasady gry wyznaczają każdemu określone miejsce w grupie, a wyjście poza ciasne ramy grozi upokorzeniem i odrzuceniem.

W kinie Tomi od 13 października. Reżyseria: DK Welchman, Hugh Welchman. Obsada: Kamila Urzędowska, Robert Gulaczyk, Mirosław Baka, Sonia Mietelica, Ewa Kasprzyk.

„Chłopi” zostali zrealizowani w technice animacji malarskiej, która podbiła serca fanów na całym świecie przy filmie „Twój Vincent”.



ARKADIUSZ

PODSIADŁY

DO SEJMU

Normalna Polska !

Lista nr 1

Nr **1** na liście



Sfinansowano z KW Bezpartyjni Samorządowcy



W Twoim imieniu

Głos mieszkańców wsi, miast i miasteczek w Sejmie i Senacie

Ostatnie wybory samorządowe, w których jako Bezpartyjni Samorządowcy otrzymaliśmy ponad 5% poparcia w skali kraju, są znakomitą przykładem wielkiego zaufania społecznego, jakim cieszą się samorządy. Lokalna demokracja jest bowiem podstawą naszego dobrobytu. To My, tu na dole, wiemy najlepiej jakie są nasze najważniejsze problemy i wiemy jak je skutecznie rozwiązywać. Nadszedł czas, aby wykorzystać naszą wiedzę oraz doświadczenie i zwiększyć udział obywateli w życiu społeczno-politycznym kraju. Chcemy, aby głos mieszkańców wsi, miast i miasteczek w końcu został usłyszany w Sejmie i Senacie.

DLA NORMALNEJ POLSKI

BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY

Jesteśmy ruchem łączącym samorządowców, przedsiębiorców i wszystkich obywateli Polski, którzy chcą Normalnej Polski. Od początku naszej działalności wsłuchujemy się w głos mieszkańców. Chcemy, aby głos ten został w końcu usłyszany w parlamencie.



Jak powinna wyglądać normalna Polska?

Tak, jak robimy to w samorządzie, tak zrobimy w rządzie!

Głosuj na normalną Polskę!
Lista nr 1!

MAREK GRYGLEWSKI



Marek Gryglewski ma 51 lat. Urodził się w Pabianicach i jest mieszkańcem tego miasta do dzisiaj. Tutaj pracuje i działa społecznie. Jest mężem, ojcem i dziadkiem. Z wykształcenia ekonomista. Od zawsze realizował się zawodowo. Jeszcze jako młody człowiek pracował podczas wakacji, później jako handlowiec. Był pracownikiem Ochotniczego Hufca Pracy, zastępcą dyrektora w Urzędzie Pracy, a od 2018 r. pełni funkcję wiceprezydenta Pabianic.

- Od wielu lat jestem społecznikiem, samorządowcem, sportowcem amatorem, zapalonym cyklistą, a także grywałem w piłkę nożną w PTC Pabianice - opowiada o sobie Gryglewski.
- Kocham także zwierzęta i od wielu lat idę przez życie wspólnie ze swoim czworonożnym przyja-

cielem Frodo - dodaje. Największą wartością pozostaje jednak dla niego rodzina. To dzięki żonie Annie, dzieciom i wnuczkowi czuje się najbardziej spełnionym i szczęśliwym człowiekiem.

- Kandyduję do Sejmu RP, aby walczyć o rozwój naszego regionu, któremu potrzeba przedstawiciela znającego problemy lokalnej społeczności - deklaruje Gryglewski. Jako przyszły Poseł będzie dążył do realizacji inwestycji drogowych ułatwiających komunikację, a także poprawy stanu oświaty w Polsce.
- Edukacja powinna być wolna od polityki i dyskryminacji - twierdzi Gryglewski.



Zależy mu także na łatwym dostępie do bezpłatnej i profesjonalnej służby zdrowia.

Głosując na Marka Gryglewskiego wybieracie respektowane prawa kobiet, aby kobiety nigdy więcej nie musiały o nie walczyć na ulicy.

- Jako radny powiatu pabianickiego w 2017 rozpocząłem proces wdrożenia dofinansowania do leczenia niepłodności w naszym powiecie, co jest z powodzeniem realizowane do dzisiaj - przypomina. - Zabiegałem o program u każdego radnego. Podjąłem rozmowy z łodzią (która już ten program miała) i Kliniką niepłodności Gameta oraz przedłożyłem projekt do Rady Powiatu. Zorganizowałem konferencję prasową z udziałem wiceprezydentów łodzi i starostą gdzie o programie informowałem.

Dzięki programowi do 2023 roku na świat przyszło 32 dzieci - 18 dziewczynek i 14 chłopców. Jeśli uda mu się uzyskać mandat poselski, będzie dążył do tego, by przełożyć takie działania na szerszą skalę, aby to państwo partycypowało w leczeniu niepłodności, której skala w naszym kraju z roku na rok będzie nabierała na sile.

GŁOSUJĄC NA MNIE WYBIERASZ

**PROGRAM IN VITRO DLA
WSZYSTKICH BEZPŁATNIE**

aby w Polsce rodziło się więcej dzieci

PRAWA KOBIET

aby nigdy więcej kobiety nie wychodziły
na ulicę walczyć o swoje prawa

LEKI NA RECEPTĘ ZA 5 ZŁ

wielokrotnie ratujące życie dzieci, emerytów,
rencistów i przewlekle chorych

**ODBLOKOWANIE
FUNDUSZY UNIJNYCH**

na inwestycje, w mieszkalnictwo,
energię odnawialną, ekologię i nasz rozwój

LEWICA



na liście do **Sejmu RP**



MATERIAŁ KW NOWA LEWICA